Rok VI. Nr. 147. Sosnowiec, niedziela 31 maja 1931 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 63.670.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-08; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Prace nowego rządu.

W bieżącym tygodniu—posiedzenie rady ministrów. — W końcu sierpnia — sesja sejmowa.

WARSZAWA, 30. 5. (wł.) Prezes rady ministrów, p. Prystor, przybył dziś do prezydjum o godz. 8 rano. O godz. 8.15 premjer przyjął ministra spraw wewn. p. Składkowskiego, z którym konferował do godz. 10-ej. Potem rozpoczął normalne konferencje wewnętrzne, a następnie przyjął marszałka sejmu Świtalskiego i marszałka senatu Raczkiewicza. W godzinach południowych premjer złożył wizytę kardynałowi Kakowskiemu.

Posiedzenie rady ministrów — pierwsze w składzie nowego rządu— odbędzie się zapewne w połowie przyszłego tygodnia po powrocie ministra skarbu J. Piłsudskiego, który wyjechał wczoraj do Wilna, oraz po przybyciu do Warszawy z zagranicy min. Zaleskiego.

—

Prezydent Rzplitej wyjeżdża dziś na parodniowy pobyt do Spały. Zaznaczyć należy, że jutro przypada pięciolecie piastowania prezydentury przez prof. Ignacego Mościckiego.

—

Według pewnych danych, po okresie wakacyjnym, podczas którego przedstawiciele rządu będą korzystali w miarę możności z urlopów, w końcu sierpnia lub najpóźniej w początkach września, spodziewać się można zwołania sesji nadzwyczajnej sejmu.

Sesja ta, poświęcona między innemi przygotowaniom do reformy konstytucji, potrwałaby do końca października względnie listopada, tj. do czasu zwołania normalnej sesji budżetowej.

—

Z wielkiem zaciekawieniem oczekiwane jest posiedzenie plenarne klubu bezpartyjnego bloku, na które przybyć ma premjer Prystor i na które wezwani zostali wszyscy posłowie i senatorowie.

Posiedzenie wyznaczone jest na poniedziałek.

Na posiedzeniu tem zapowiedziane jest dłuższe przemówienie prezesa klubu b. premjera Sławka.

We wtorek odbędzie się posiedzenie grupy gospodarczej BB., złożonej z przeszło 100 posłów i senatorów, na którem wiceminister skarbu p. Starzyński wygłosi dawno już przygotowany i zapowiedziany referat o sytuacji gospodarczej i pracach nad zwalczaniem kryzysu.

W kołach politycznych zwracają uwagę na nieścisłe zupełnie opinje części prasy o nowym programie gospodarczym obecnego rządu. Rząd obecny kontynuować będzie w zupełności prace poprzedniego gabinetu.

Kongres komunikacji autobusowej w Polsce.

Przewodniczącym kongresu obrany inż. Bojewski z Olkusza

WARSZAWA, 30. 5. (wł.) Dziś w stowarzyszeniu handlowców otwarto o godzinie 10 rano doroczny, drugi z rzędu, kongres komunikacji autobusowej w Polsce. Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża.

Otwarcie kongresu dokonał prezes Aleksander Barczewski.

Na przewodniczącego powołano jednogłośnie *inż. Bojewskiego z Olkusza.*

Dwudniowe obrady kongresu obracać się będą dokoła dwu kapitalnych zagadnień: podatku drogowego i projektu ustawy koncesyjnej.

Referentem spraw podatkowych jest inż. Konstanty Massalski z Poznania, referat o ustawie koncesyjnej wygłosił dr. Juljan Fabrykant ze Lwowa.

Uchwały kongresu będą miały doniosłe znaczenie ze względu na jego stanowisko wobec hasła strajku oraz ze względu na negatywny stosunek wobec projektu ustawy koncesyjnej.

W jesieni drugi lot do stratosfery.

Prof. Piccard chce osiągnąć 18 klm.

INSBRUK, 30. 5. Po sprowadzeniu z lodowca do Gurgl powłoki balonu i instrumentów, prof. Piccard w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Augsburga.

W rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczy on, iż osiągnięta przez niego wysokość 16.000 metrów nie stanowi bezwzględnego rekordu, gdyż bez większego trudu mógł osiągnąć wysokość conajmniej 18.000 metrów, nie uważał tego jednak za potrzebne.

Osiągnięcie tej, a może nawet większej wysokości, prof. Piccarda zarezerwował dla swego następnego lotu do stratosfery.

Daty tego lotu narazie określić nie może, w każdym razie podejmie go w jesieni, gdyż ta pora roku ze względu na stałą pogodę najlepiej nadaje się do tego rodzaju wypraw.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE CZY PORWANIE RUMUŃSKIEGO WICEMINISTRA ROLNICTWA.

BUKARESZT, 30. 5. W kołach politycznych wywołało wielką sensację tajemnicze zniknięcie b. wiceministra rolnictwa dr. Aureljusza Dobrescu.

Od dwu tygodni zarówno rodzina, jak i przyjaciele nie mają żadnej wiadomości o losach zaginionego.

Niektóre dzienniki wyrażają przypuszczenie, że dr. Dobrescu uprowadzony został przez przeciwników politycznych, aby uniemożliwić mu udział w wyborach.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zaprzecza wiadomościom, jakoby dr. Dobrescu miał być aresztowany.

SKARGA FINLANDJI DO LIGI NARODÓW NA WOJENNE PROWOKACJE SOWIETÓW.

RYGA, 30. 5. Wywołana przez demonstrację sowieckich samolotów wojskowych i floty wojennej naprężona sytuacja między Finlandją a Sowietami, była wczoraj przedmiotem tajnych narad gabinetu, który odbył posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta państwa Svinhufvuda.

Jak donoszą dzienniki, zbliżone do rządu, na naradach tych postanowiono zwrócić uwagę ligi narodów na niebezpieczeństwo prowokacyj sowieckich, które w rezultacie doprowadzić mogą do wybuchu wojny.

SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA.

WARSZAWA, 30. 5. (wł.) Dziś popełnił tu samobójstwo urzędnik miejskiego zakładu żywnościowego, Karol Ewert, brat senatora Ewerta. Przyczyną samobójstwa było zdefraudowanie przez Ewerta kilku tysięcy złotych.

Zmarły osierocił żonę i 5 dzieci.

— o —

UROCZYSTOŚCI KU CZCI POLEGŁYCH LOTNIKÓW AMERYKAŃSKICH.

LWÓW, 30. 5. (wł.) Dziś odbyły się tu uroczystości ku czci poległych lotników amerykańskich, w czasie wojny 1918 — 20 r. Na uroczystościach tych obecny był ambasador Stanów Zjednoczonych A. P. — Willys.

— o —

AUTOBUS PASAŻERSKI POD LWOWEM NAJECHAŁ NA KOMPANJĘ WOJSKA.

LWÓW, 30. 5. Wczoraj około godz. 21 przy ul. Żółkiewskiego autobus pasażerski, kursujący między Żółkwią i Lwowem, nie mogąc wyminąć 2-ch innych pojazdów, wjechał w maszerującą kompanję 40 p. p., wskutek tego dwu żołnierzy dostało się pod koła autobusu i odniosło ogólne obrażenia.

Ranni żołnierze zostali odstawieni do szpitala wojskowego, szofera zatrzymała policja.

—

ŚMIERTELNA WALKA Z PRZEMYTNIKAMI NA ODCINKU GRANICZNYM.

POZNAŃ, 30. 5. Straż graniczna na odcinku granicznym w pow. Kępna zauważyła trzech przemytników, którzy przekraczali granicę między miejscowościami Praszka i Przedmość. Mimo wezwania straży granicznej, przemytnicy nie zatrzymali się, wobec czego żołnierze straży użyli broni palnej. Jeden z przemytników Jan Dzięcioł został zabity, drugi Stanisław Król, ciężko ranny, po przewiezieniu do szpitala zakończył życie, trzeci zaś został ujęty.

Przy przemytnikach znaleziono 12 kg. śliwek suszonych, 32 kg. rodzynek, pewną ilość mydeł toaletowych, tytuniu oraz kwiatu muszkatołowego.

—

„WIECZNA ZAPAŁKA" WYNALAZCY WIEDEŃSKIEGO BLUFFEM SPEKULANTÓW GIEŁDOWYCH.

SZTOKHOLM, 30. 5. (wł.) Przed niedawnym czasem dzienniki szwedzkie doniosły, że szwedzki król zapałczany, Ivar Kreuger, zaproponował wiedeńskiemu wynalazcy „wiecznej zapałki", dr. Ringerowi, 20 miljonów koron za odstąpienie patentu jego wynalazku.

Obecnie „Svenska Dagbladet" dementuje na podstawie źródłowych informacyj tę wiadomość i twierdzi, że właśnie dr. Ringer zabiegał u trustu zapałczanego o sprzedanie mu swego wynalazku. „Wieczna zapałka" okazała się jednak bluffem, obliczonym na spekulacje giełdowe.

Sześć ofiar szaleńca.

Masowy mord głowy rodziny na swych naibliższych członkach.

Miejscowość Knurów, w powiecie rybnickim, wstrząśnięta została do głębi czynem morderczym, jakiego się dopuścił 45-letni robotnik, Robert Skorupa, na swych najbliższych członkach rodziny.

Mianowicie, krótko po godzinie 5, 29 maja—Skorupa uderzeniami obuchem siekiery pozbawił życia czworo dzieci, a dwoje ciężko poranił. Jedna z poranionych dziewczynek zmarła w szpitalu.

Szczegóły tego masowego mordu są następujące: Robert Skorupa, który już od paru dni zdradzał zaburzenia umysłowe, w nocy z 28 na 29 maja spał niespokojnie. O godz. 3 nad ranem obudził się i począł przechadzać nerwowo po mieszkaniu. Zaniepokojona tem żona, również wstała i poczęła pilnie męża obserwować.

Krótko po godz. 5 rano — żona Skorupy na chwilę oddaliła się z domu na podwórze. Ten moment Skorupa wykorzystał, by wymordować wszystkie swe dzieci.

Na miejscu od uderzenia obuchem siekiery zginęli: 19-letnia Jadwiga, 18-letnia Teresa, 8-letni Tadeusz i 4-letnia Marta. Ciężko zranił Skorupa 12-letnią Gertrudę i 15-letnią Emilję.

Jedna ze zranionych dziewczynek — która następnie zmara w szpitalu, 12-letnia Gertruda — miała całkowicie załamaną czaszkę, tak, że przez otwór mózg przeświecał. Druga ma uszkodzony przez uderzenie kręgosłup. Istnieje słaba nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Po wymordowaniu dzieci, oszalały Skorupa wybiegł na podwórze, gdzie usiłował również siekierą rozpłatać sobie głowę. Na alarm wszczęty przez żonę Skorupy — która powróciwszy z obejścia gospodarskiego spostrzegła szalony czyn męża — wybiegli sąsiedzi, przyczem mieszkający w tymże domu posterunkowy policji Blaszka, szaleńca rozbroił i z pomocą innych obezwładnił i aresztował.

Wobec zadanych sobie ran — Skorupa narazie przebywa w szpitalu w Knurowie, gdzie jest pilnowany.

Opowiada on, że miał zamiar zamordować również żonę, a z myślą mordu masowego nosił się już od trzech dni. Jednak czujna postawa żony stała jego zamiarowi na przeszkodzie.

Potworny ten mord stanowi zarazem zagadkę, którą będą musiały rozwiązać władze policyjne, względnie lekarze psychjatrzy. Bowiem Skorupa ogólnie uchodził za spokojnego człowieka, nie pił i nie palił, wogóle opinję miał dobrą, jak również był pracowity. Piętrowy domek, miejsce tragedji — należał do niego. Sam był zatrudniony. Pewnego rozwiązania tej ponurej zagadki możnaby się doszukiwać w fakcie, że przed sześcioma laty — podczas wypadku w koksowni, gdzie był zatrudniony — Skorupa uległ zranieniu głowy, co musiało się odbić na stanie umysłowym mordercy.

Niesamowity ten mord i jego rozmiary wywołały żywe poruszenie, gdyż kroniki śląskie podobnie masowego mordu głowy rodziny na swych najbliższych członkach — nie notowały dotychczas.

Burzliwe demonstracje bezrobotnych w Wieluniu.

Zdemolowanie lokalu P.U.P.P. — Policja rozpędziła tłum gazami łzawiącemi.

WIELUŃ, 30. 5. W związku ze zmniejszeniem się zapotrzebowania robotników sezonowych na wyjazd na roboty do Niemiec pozostało w Wieluniu wielu bezrobotnych, chętnych do wyjazdu. P.U.P.P. zmuszony był ograniczyć liczbę przyjęć, a ostatnio zupełnie wstrzymał wyjazdy.

Przed lokalem urzędu gromadzili się codziennie bezrobotni. Wczoraj zebrało się ich kilkuset. Gdy dowiedzieli się, że żadne zgłoszenia nie będą już przyjmowane, pod wpływem agitacji jednostek komunistycznych przypuścili szturm do lokalu PUPP., zdemolowali jego urządzenia, a kierownika urzędu p. Nowaka, pobili. Pobity został również policjant.

Przybyły oddział policji gazami łzawiącemi rozproszył demonstrantów. W mieście powstała panika. Kupcy zamykali sklepy. Kilkunastu aresztowanych policja ulokowała w więzieniu, w obawie, że zbierający się ciągle tłum odbije ich. Wieczorem zdołano przywrócić całkowity spokój. Po ulicach krążą patrole policji.

Kiepura wytacza proces

siewcom plotek o jego chorobie

Jeden z warszawskich przyjaciół Jana Kiepury otrzymał od niego z Budapesztu z dnia 24 maja list, w którym Kiepura protestuje w sposób stanowczy przeciwko rozpowszechnianiu pogłosek, jakoby miał przebywać jakąkolwiek operację, oraz zapowiada, że wytoczy proces pismu wiedeńskiemu „Neues Wiener Journal", które nie zrobiło z nim żadnego wywiadu, wyssało natomiast z palca plotki o jego rzekomej operacji.

Kiepura stwierdza, że jedynie lekko przeziębił się, jadąc do Budapesztu i z tego względu 2 czy 3 występy musiał odwołać.

W operze królewskiej w Budapeszcie odniósł olbrzymi sukces w „Turandocie".

Z Budapesztu przez Wiedeń Kiepura wyjechał do Krynicy.

W najbliższym czasie, jak twierdzą w Budapeszcie, Kiepura będzie odznaczony wysokim orderem węgierskim i ma otrzymać tytuł „nadwornego śpiewaka królewskiej opery w Budapeszcie".

W końcu czerwca Kiepura śpiewa w operze w Rydze, w lipcu przyjeżdża do Warszawy.

ZEMSTA FARAONÓW ZA NARUSZANIE ICH SPOKOJU.

LONDYN, 30. 5. Z Kairu donoszą, iż podczas prac nad rozkopywaniem grobowców egipskich w pobliżu Laxoru obsunęło się zbocze piaszczystego pagórka i zasypało 5 robotników.

Na pomoc zasypanym pośpieszyło 9 innych robotników.

W pewnej chwili zbocze pagórka obsunęła się poraz drugi i zagrzebało ratowników. Ogółem zginęło 14 robotników.

AMERYKA NIE CHCE PORUSZAĆ SPRAWY DŁUGÓW.

CHICAGO, 30. 5. Woods oświadczył w przemówieniu, że ponowne rozpatrywanie sprawy długów zagranicznych byłoby więcej, niż niepotrzebne i mogłoby jedynie wywołać uczucia wzajemnej wrogości.

Opinja publiczna Stanów Zjednoczonych — dodał Woods — nie pozwoliłaby na ponowne poruszanie tej sprawy. Dłużnicy nie mogą wyprzeć się swych zobowiązań, wobec czego wszelka nadprogramowa dyskusja jest zbyteczna.

175 KILO PIENIĘDZY PORZUCONE W POCIĄGU.

MADRYT, 30. 5. Kontroler kolejowy znalazł w wagonie kolejowym 6 walizek, ważących razem 175 kilo i zawierających gotówką 10 miljonów pesetów. Znalezione pieniądze kontroler przekazał władzom.

Jak przypuszczają, pieniądze te pochodziły bądź z rabunku z kas państwowych, dokonanego przez komunistów, bądź też wywożone były zagranicę ze skonfiskowanych majątków królewskich.

WALKA RYWALIZUJĄCYCH BAND

NOWY JORK, 30. 5. W czasie starcia między dwiema rywalizującemi bandami zastrzelone zostały ogniem karabinu maszynowego dwie osoby. Wedle przypuszczeń policji, było to zapoczątkowanie „wojny piwnej".

OLBRZYMI SUM ZŁOWIONY W WARCIE.

SIERADZ, 30. 5. Siedzący nad brzegiem rzeki Warty we wsi Wośniki pod Sieradzem rybak Rogalski, poczuł nagłe szarpnięcie wędki i coś poczęło go z wielką siłą ciągnąć do rzeki.

Dzielny rybak mocował się przez dłuższy czas z owym tajemniczym olbrzymem, który połknął haczyk i w galopie ciągniony na sznurze wędki przebiegł około dwu kilometrów.

Natrafił wreszcie na innych rybaków, którzy pomogli mu wydobyć zdobycz z wody. Był to sum metrowej przeszło długości, wagi 14 kg. Rogalski sprzedał rybę za 28 złotych.

Olbrzymie pożary w województwie kieleckiem.

Cała wieś w pow. jędrzejowskim poszła z dymem. — Dantejskie sceny. — 200 budynków pastwą ognia.

Jeszcze nie ostygły popioły po strasznych dwuch pożarach w pow. koneckim, gdzie spłonęło 185 budynków, o czem wczoraj donosiliśmy, a już nowy, jeszcze bardziej groźniejszy pożar, mamy do zanotowania, tym razem w pow. jędrzejowskim.

Z nieustalonych narazie przyczyn wybuchł niespodziewanie pożar w domu *Jana Zygmunta, we wsi Pyniec*, pow. jędrzejowskiego.

Ogień z gwałtowną szybkością ogarnął budynek, przenosząc się następnie na szereg innych zabudowań.

Z płonących chlewów wydobywały się żałosne ryki bydła, żywcem palonego. *Pastwą rozszalałego żywiołu padło 150 budynków, w czem 54 domy* mieszkalne wraz z inwentarzem martwym i żywym. Wskutek pożaru *zmarł raptownie na udar serca Jan Bartosz*, córka zaś jednego z gospodarzy *Feliksa Chomowiecka* doznała tak silnego poparzenia, że w stanie beznadziejnym przewiezio no ją do szpitala. Prócz tego dotkliwe poparzenia odniosło kilkanaście osób.

Według prowizorycznych obliczeń *straty wynoszą z górą 400.000 złotych.*

Drugi pożar miał miejsce we wsi Okół, pow. iłżeckiego, gdzie przez zaprószenie ognia od papierosa, spłonęło 50 budynków, w czem 12 domów mieszkalnych.

Straty wynoszą 50.000 zł.

Dyktatura triumwiratu w Niemczech.

Schacht straszy widmem bolszewizmu byle uzyskać rewizję planu Younga.

BERLIN, 30. 5. Pod alarmującym tytułem „Schacht anteportas" donosi „Dortmander General - Anzeiger" o poufnem zebraniu kapitanów ciężkiego przemysłu nadreńskiego z udziałem b. prezydenta banku rzeszy, Schachta.

Schacht rozwinął przed zebranymi program przeforsowania rewizji planu Younga oraz zmiany niektórych postanowień traktatu wersalskiego.

Przywóz do Niemiec należy zdaniem Schachta okroić, by osiągnąć samowystarczalność gospodarczą.

Ameryka, twierdził Schacht, okazuje zrozumienie dla zmiany niektórych postanowień traktatu wersalskiego, które są niewykonalne.

Poważną pomoc w propagandzie rewizjonistycznej przynieść może groźba zbolszewizowania Niemiec. Bolszewizm — wykładał Schacht — jest reakcją na niezdrowy system rabunkowy traktatu wersalskiego.

Plebiscyt ludowy powinien rozstrzygnąć, czy na czele rządów nie powinni stanąć trzej mężowie, posiadający zaufanie narodu.

W toku dyskusji, która rozwinęła się po tym referacie, prelegent zapewniał, że nie należy się obawiać wypowiedzenia Niemcom kredytów na wypadek zaniechania spłaty odszkodowań, natomiast należy się liczyć z sankcjami dłużników.

W CZOŁGI I SAMOLOTY BOMBOWE ZBROI SIĘ RZĄD MUGDEŃSKI.

RYGA, 30. 5. W Moskwie otrzymano wiadomość, iż rząd japoński zezwolił japońskim fabrykom samolotów i czołgów na dostawę dla rządu mukdeńskiego 20 samolotów bombowych, oraz 6 czołgów. Poza tem rząd mukdeński poczynił zamówienia na dostawę kilkunastu czołgów w Stanach Zjednoczonych.

W kołach sowieckich wiadomość ta wywołała pewne zaniepokojenie, gdyż wzmocnienie zbrojeń rządu mukdeńskiego w pierwszym rzędzie skierowane jest przeciwko Sowietom.

Nowa treść w starej... formie

W dziejach rozwoju kulturalno-oświatowego dawnego zaboru austrjackiego dość poważną rolę odegrało t-wo szkoły ludowej. Założone przez znakomitego poetę, b. członka rządu narodowego, Adama Asnyka, t-wo szkoły ludowej postawiło sobie pierwotnie za cel zakładanie szkół polskich prywatnych tam, gdzie rząd austrjacki z powodów politycznych zakładać ich nie chciał. Chodziło głównie o kresy zachodnie dawnej Galicji o ks. Cieszyńskie, gdzie ludność polska ulegała bądź germanizacji, bądź czechizacji.

Polskie gimnazjum prywatne w Cieszynie, o którego upaństwowienie walczyło t-wo szkoły ludowej przez długie lata, prywatne seminarjum nauczycielskie w Białej, szereg szkół prywatnych powszechnych na Śląsku Cieszyńskiem, bibljoteki, czytelnie — oto dorobek kulturalny t-wa szkoły ludowej. Składki członkowskie i każdoroczna tradycyjna zbiórka w dniu 3-go maja — były to dość skromne zresztą źródła dochodów T.S.L.

Pod względem politycznym TSL przez długie lata była ekspozyturą demokracji t. zw. postępowej, grupującej się koło „Nowej Reformy". Do tego obozu należał Adam Asnyk a potem jego następca, długoletni prezes tej instytucji Ernest Bandrowski.

Przed laty mniej więcej trzydziestu t-wo szkoły ludowej dostało się pod silny wpływ t. zw. „wszechpolaków".

Po wojnie jednak, w niepodległej już Rzeczpospolitej TSL sterowane przez endecję popadło w marazm i zastój. Instytucja ta, niegdyś zasłużona, nie mogła, czy nie umiała znaleźć dla siebie odpowiedniego terenu działalności w Polsce niepodległej. Z natury rzeczy narzucało się mu współdziałanie z rządem w zakresie organizowania oświaty pozaszkolnej, gromadzenie bibljotek szkolnych itd. Ale na przeszkodzie stał „duch opozycji", jakim endecja była ogarnięta od początku istnienia państwa polskiego, a który opętał ją całkowicie po powrocie majowym. TSL nie mogło działać bez pomocy i współdziałania rządu, tembardziej bezsensowne było działanie przeciwko rządowi. Ale, jakże tu współdziałać z rządem, wobec którego endecja jest w „opozycji zasadniczej"? To też t-wo szkoły ludowej popadło w marazm i martwotę.

Skończyło się to wreszcie na ostatnim zjeździe delegatów TSL, jaki odbył się w Krakowie, podczas ubiegłych świąt Zielonych. Grono ludzi żywych, jakie znalazło się wśród delegatów, postanowiło strącić wreszcie z t-wa szkoły ludowej martwą rękę endecji i uczynić zeń nanowo instytucję żywą, potrzebną i pożyteczną, pchnąć ją na tory pracy państwowo-twórczej. Endecja lamentuje obecnie, że TSL stało się „podwórkiem sanacyjnem". Lament jest zrozumiały: endecja utraciła TSL jako domenę swych wpływów politycznych. Nie mogło być inaczej. Endecja całą swą psychologją tkwi w czasach przedwojennych, w czasach niewoli. Istnienie państwa polskiego i konieczność podporządkowania jego celom wszelkiej pracy prywatno społecznej w żaden sposób nie może przeniknąć do endeckich mózgów. Musiała przeto nastąpić „wymiana mózgów" w kierownictwie instytucji kulturalno-społecznych, musieli ustąpić ci, którzy nie są zdolni do zrozumienia czasów obecnych i ich żądań.

W stare formy musi być wlana nowa treść.

Dżeta.

Regulacja Czarnej Przemszy

Wywiad z p. inż. Stanisławskim—projektodawcą regulacji.

W związku z projektem regulacji Czarnej Przemszy przedstawiciel naszego pisma w Kielcach zwrócił się z prośbą do inż. Stanisławskiego, jako projektodawcy regulacji rzeki Czarnej — Przemszy, o udzielenie mu odpowiedzi na kilka zadanych pytań, dotyczących tej ważnej dla całego Zagłębia sprawy. Inż. Stanisławski b. przychylnie odniósł się do naszego przedstawiciela i udzielił mu szczegółowych wyjaśnień, które niewątpliwie zainteresują szerszy ogół społeczeństwa.

Na wstępie przedstawiciel nasz zapytał, czy projekt regulacji Czarnej Przemszy obejmuje cały jej bieg, czy też część tegoż.

Opracowany przez kielecki urząd wojewódzki projekt regulacji Czarnej Przemszy, odparł inż. Stanisławski — obejmuje narazie dolny jej bieg, około 24 klm., od tak zw. „trójkątu trzech mocarstw" pod Mysłowicami aż do jazu huty Bankowej w Dąbrowie Górniczej. Jest to część pierwsza projektu o charakterze i znaczeniu wybitnie przemysłowym; druga część projektu, obejmująca przestrzeń dalszą aż po miasto Siewierz, posiada charakter niemal wyłącznie meljoracyjny i rolniczy.

— Kto dał inicjatywę w kierunku sporządzenia projektu regulacji i sanacji miejscowych stosunków wodnych w Zagłębiu – oraz jakie są główne cele regulacji?

— Z inicjatywą w kierunku opracowania projektu regulacji Czarnej Przemszy wystąpiły w 1928 roku miejscowe somorządy z Sosnowcem na czele, domagając się uregulowania stosunków wodnych na rzece w ten sposób, aby umożliwić przedewszystkiem skanalizowanie miasta Będzina oraz dokończenie kanalizacji m. Sosnowca, przez budowę oczyszczalni biologicznej ścieków na Radosze, pośród szeregu innych, nie mniej ważnych celów regulacji. Kwestja umożliwienia skanalizowania miast, przejawia się, jako najgłówniejsza, wyciskając zasadnicze piętno na całym projekcie, w niektórych wypadkach nawet bolesne, gdyż stwarza konieczność ograniczenia kilku istniejących uprawnień wodnych. Ze sprawą rozwiązania kwestji kanalizacji miast Zagłębia, łączy się jeszcze nie mniej ważna pod względem sanitarnym kwestja ułatwienia stałego i racjonalnego odprowadzania rzeką zawieszonych w wodzie nieczystości miejskich i fabrycznych oraz namułów, które, nie znajdując obecnie warunków normalnego odpływu, gniją i stwarzają niemożliwe warunki sanitarne, bardzo szkodliwe dla zdrowia mieszkańców Zagłębia. Projekt regulacji przewiduje ponadto: 1) ochronę przybrzeżnych dzielnic miast Mysłowic, Sosnowca i Będzina oraz sąsiadujących z rzeką terenów kopalnianych przed zalewem w czasie roztopów wiosennych i uchronienie znacznych obszarów gruntów uprawnych przed zabagnieniem; 2) zmniejszenie do minimum infiltracji wody z rzeki do kopalni węgla przez pobudowanie szczelnego koryta kamiennego (bruk gładki na zaprawie cementowej); 3) usunięcie, stworzonych przez liczne drobne piętrzenia, zbiorników niezdrowej wody oraz ograniczenie wolności wpuszczania do rzeki wód fekalnych i chemicznie szkodliwie — zanieczyszczonych; 4) umożliwienie racjonalnej regulacji miast w dzielnicach przybrzeżnych i udostępnienie brzegów rzeki

— Czy omawiany projekt liczył się z interesami miejscowego przemysłu i w jakim stopniu?

Wszystkie wyżej wymienione zadania, którym musiał projekt zadość uczynić, razem wzięte — uczyniły zadanie niezmiernie skomplikowane i trudne, zarówno z punktu widzenia technicznego, jak i prawnego. Dlatego też, ażeby uniknąć błędu przez jednostronne lub niedokładne ujęcie sprawy, projektodawca starał się od samego początku, pozostawać w ścisłym kontakcie z zainteresowanymi. Mówiąc jednak nawiasem, spotykano się stale z bardzo słabem zainteresowaniem i wręcz błogą niewiarą, szczególnie ze strony pp. przemysłowców, ażeby będący w opracowaniu projekt regulacji Czarnej Przemszy mógł być kiedykolwiek wzięty poważnie pod rozwagę i doczekać się realizacji.

Dnia 27 czerwca 1929 r. odbyła się w starostwie będzińskiem — na zarządzenie kieleckiego urzędu wojewódzkiego, pierwsza konferencja, na której przedstawiony został w ogólnych zarysach omówiony projekt regulacji. W konferencji tej, poza przedstawicielami miejscowych władz samorządowych (jako inicjatorami projektu), wzięli udział delegaci rady zjazdu przemysłowców górniczych oraz towarzystwa przemysłowców. Na prośbę tych ostatnich, delegaci kieleckiego urzędu wojewódzkiego oświadczyli ponowną gotowość współpracy, w celu możliwie wszechstronnego i szczegółowego rozpatrzenia zawiłych kwestyj technicznych projektu i uniknięcia w ten sposób niepożądanych powikłań w przyszłości. To też, interesujący się żywiej sprawą regulacji Czarnej Przemszy przemysłowcy bawili kilkakrotnie w Kielcach, gdzie zostali poinformowani i wtajemniczeni najżyczliwiej w obchodzące ich szczegóły projektu. Nie jest przeto prawdą, iż projekt regulacji opracowany został przez kielecki urząd wojewódzki w tajemnicy i bez udziału pp. przemysłowców i — co zatem idzie — że przechodzi on krytycznie do porządku dziennego ponad żywotnemi interesami wielkiego przemysłu w Zagłębiu, jak to podał „Ilustrowany Kurjer Codzienny" w dniu 3 kwietnia b. m.

Dnia 29 marca br. ministerjum robót publicznych zarządziło przeprowadzenie technicznej kontroli projektu na miejscu, delegując do Zagłębia specjalną komisję, która badała kolejno każdy najdrobniejszy szczegół projektu, przeprowadzając drobiazgową wizję lokalną w obecności wszystkich zainteresowanych. Projekt został ponadto przedstawiony zainteresowanym w szczegółach, na czterech odbytych, w tym celu posiedzeniach, z których dwa plenarne odbyły się w lokalach rady zjazdu i tow. przemysłowców w Sosnowcu.

Komisja pod przewodnictwem radcy min. inż. J. Zagórskiego, stanęła na stanowisku, iż projekt regulacji nie może naruszać w niczem istniejących uprawnień wodnych przemysłu, ani też ograniczać tych uprawnień bez odpowiedniego odszkodowania. Istniejące prowizoryczne urządzenia poboru wody zastąpione będą kosztem funduszu regulacji nowemi urządzeniami według nowoczesnych wymogów techniki.

— Czy prędko spodziewać się należy realizacji projektu regulacji?

— Co się tyczy realizacji omawianego projektu, to nie stoimy, niestety, w jej bezpośredniej bliskości. Pomijając bowiem sprawę zdobycia kredytów państwowych na ten cel, które wpłynąć mogą dopiero w roku przyszłym, po uchwaleniu przez sejm specjalnej ustawy o regulacji Czarnej Przemszy, stoi na drodze szereg powikłań prawnych oraz techniczne przygotowania projektu, które poprzedzić muszą zawiązanie spółki wodnej. Spółka wodna będzie tu występować jako przedsiębiorstwo budowy i będzie pod kontrolą techniczną władz. Prace te ukończone zostaną prawdopodobnie najdalej do wiosny przyszłego roku.

A jaki jest kosztorys robót?

Koszty robót ze względu na szereg budowli oraz sąsiedztwo wysokocennych terenów będą wysokie, bo dojdą do 19 miljonów 560 tys. zł.

— Jak długo trwać może regulacja i ilu może zatrudnić robotników?

— Budowa trwać będzie z uwagi na specjalnie trudne warunku techniczne pod warunkiem odpowiednich i stałych kredytów, przypuszczalnie około 22 lat, zatrudniając przeciętnie około 1.000 robotników dziennie przez okres 5 i pół miesięcy w roku. Uruchomienie zatem budowy regulacji wpłynie w znacznym stopniu na zmniejszenie się bezrobocia w Zagłębiu, tembardziej, że przez uruchomienie robót przy regulacji otrzyma pracę szereg większych i mniejszych warsztatów rzemieślniczych.

A kto pokryje te wydatki? W tej chwili nie mogę na to dać konkretnej odpowiedzi. Przypuszczalnie państwo poniesie tutaj około 40 proc. kosztów całej budowy, a 60 proc poniosą zainteresowani, a mianowicie, wielki przemysł, samorządy miast Zagłębia i właściciele okolicznych terenów.

A więc za ćwierć wieku, jeżeli będą pieniądze, Czarna Przemsza, ujarzmiona w kamiennem łożysku, toczyć będzie dumnie kryształowe wody wśród pięknych bulwarów. Za ćwierć wieku w razie najlepszym, a za lat 50 lub więcej, jeśli pieniędzy nie będzie. Ale cóż znaczy nawet 100 lat wobec wieczności?!?....

J. B.

Zamknięcie związku właścicieli autobusów

za wewnętrzne spory.

Starosta grodzki Warszawa — Południe zawiesił działalność centralnego związku właścicieli autobusów Rzplitej z siedzibą w Warszawie al. Jerozolimskie 123.

W łonie związku od dłuższego czasu ścierały się dwa obozy, pretendujące do kierownictwa instytucją i zarzucając sobie nawzajem nadużycia finnasowe.

W przededniu otwarcia ogólnopolskiego kongresu autobusowego, jest to rzeczywiście niemiła niespodzianka.

Obóz wędrowny W.F. i P.W.

Powiatowa komenda P. W. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w czasie od 5 do 26 lipca b. r. zorganizowany zostanie obóz wędrowny z metodyką wycieczek krótkich dla 30-stu uczestniczek w Rozłuczu, przez okręgowy urząd WF. i PW. OK 10.

Pierwszeństwo w przyjęciu na obóz mają nauczycielki, wpisowe wynosi 50 złotych.

Kurs zakwaterowany będzie w namiotach lub barakach. Wyżywienie według porcji „S" plus dodatek z wpisowego.

Program kursu będzie obejmował, prócz metodyki wycieczek krótkich, również dział wychowania fizycznego.

Po informacje i w celach zapisu zgłaszać się do powiatowej komendy P. W. w Sosnowcu, ul. Nowa w terminie nieprzekraczalnym do dnia 5 czerwca 1931 roku.

Skarb na cmentarzu w Sosnowcu.

Gotowe banknoty i przyrządy do fabrykacji pieniędzy ukryte między grobami.

Wczoraj, w godzinach rannych, dzięki przypadkowi, wydział śledczy w Sosnowcu wykrył znaczną część fałszywych pieniędzy (dziesięciozłotówek), pochodzących z „fabryki“ braci Wojdów, których przed kilkoma miesiącami aresztowano

Jeden z miejscowych lekarzy na Sielcu w Sosnowcu zameldował dyżyrującemu posterunkowemu Maciejczakowi, że jakaś kobieta nieznanego mu nazwiska, usiłuje puścić w obieg fałszywą dziesięciozłotówkę. Policjant udał się natychmiast w poszukiwanie kobiety, którą w krótkim czasie przytrzymał.

Okazało się, że kobieta naywa się

Antonina Kwaterska,

zam. na kolonji Zuzanna w Sosnowcu.

W czasie rewizji w komisarjacie znaleziono przy niej banknot 10-złotowy, który okazał się fałszywy.

Zapytywana, skąd wzięła te pieniądze, kobieta dawała mętne odpowiedzi, co wzbudziło podejrzenie.

Powiadomiony o wszystkiem miejscowy wydział śledczy rozpoczął natychmiast energiczne dochodzenie, które w niedługim czasie uwieńczone zostało

niespodziewanemi rezultatami.

Przeprowadzona w domu Kwaterskiej rewizja dała sensacyjne wyniki.

Oto w kieszeniach spodni męża Kwaterskiej, Macieja, znaleziono 600 fałszywych banknotów 10-złotowych.

Kwaterskiego zabrano natychmiast do wydziału śledczego, gdzie rozpoczęło się badanie. Zapytany, skąd wziął pieniądze, Kwaterski oświadczył, że

znalazł je na cmentarzu sieleckim.

Któregoś dnia w początkach maja wyszedłem sobie — mówi Kwaterski — na cmentarz, gdzie pod krzakami znalazłem jakieś 3 paczki. Jedną z nich zabrałem i przyszedłem do domu, gdzie po odpakowaniu, okazało się, że zawiera ona pieniądze. Natychmiast pobiegłem po resztę paczek, które przyniosłem do domu.

Zapytywany następnie dlaczego nie oddał pieniędzy do policji, Kwaterski z pół drwiącym uśmiechem na ustach oświadczył:

— Chyba panowie kpicie ze mnie. A któż to oddaje znalezione pieniądze? Czy znalazł się kiedy taki głupi?...

Oświadczenie to wywołało w urzędzie

ogólną wesołość.

Następnie Kwaterski zeznaje, iż nie wiedział, że są to pieniądze fałszywe i, że nosił się z zamiarem kupna domu.

W związku z zeznaniem Kwaterskiego, policja chcąc sprawdzić, czy mówi prawdę, przeprowadziła poszukiwania na cmentarzu, w okolicach, gdzie — według Kwaterskiego — leżały pieniądze.

Okazało się, że Kwaterski

mówił prawdę.

Na cmentarzu bowiem znaleziono szereg przedmiotów, potrzebnych do fabrykacji pieniędzy jak: klisze, fotografje, matryce, podpisy, między innemi podpis prezesa banku polskiego i wiele innych drobiazgów, potrzebnych do fabrykacji pieniędzy.

Według przypuszczeń, co jest bardzo prawdopodobne, podczas aresztowania jednego z braci Wojdów, drugi z nich chcąc zatrzeć ślady, wyniósł pieniądze i przyrządy na cmentarz i

tam je schował.

Badani na śledztwie Wojdowie nic o pozostawionych na cmentarzu pieniądzach nie wspominali, dopiero dzięki przypadkowi zostały one odkryte.

Kwaterski, po przesłuchaniu wczoraj przez sędziego śledczego, został zwolniony.

Do naszych prenumeratorów.

Każdy z naszych prenumeratorów wie dobrze, że „Expres Zagłębia“ jest najtańszem pismem polskiem, gdyż kosztuje tylko 2 złote miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową. Cenę taką możemy utrzymać tylko wówczas, gdy wszyscy płacą punktualnie te 2 zł. Tymczasem są i to w dość pokaźnej ilości tacy czytelnicy, którzy zalegają z opłatą. A gdy roznosicielka upomina się o prenumeratę, wówczas gniewają się, mówiąc:

— A przecież „Expres“ nie zbankrutuje o te moje 2 złote!

Racja. 2 złote różnicy nie robi. Gdy jednak takich, co nie chcą płacić punktualnie, zbierze się tysiąc lub więcej, wówczas jest źle: musimy się zapożyczać, by zapłacić za papier, farbę, lub robociznę.

Zwracamy się wiec do naszych prenumeratorów z gorącem wezwaniem, by nie zalegali w opłacie prenumeraty, gdyż w ten sposób podrywają byt jedynego w całem województwie pisma, które obronę klasy pracującej uważa z najpierwszy ze swych obowiązków i zwalcza wyzysk pod każdą postacią.

Piękna inicjatywa sejmiku będzińskiego

Domki dla robotników do kupna na spłaty.

Prowadzona przez samorząd powiatowy, w porozumieniu z towarzystwami „Saturn“ i warszawskiem towarzystwem kopalni węgla, akcja budowy domów robotniczych, które sprzedawane będą robotnikom na długoletnie spłaty — dobiega końca.

Dzięki przychylnej decyzji ministerjum pracy i opieki społecznej uzyskano na budowę fundusze od zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Królewskiej Hucie. Wymienione powyżej towarzystwa przemysłowe dały grunta pod budowę, zobowiązały się zaopatrzyć kolonję w wodę i energję elektryczną oraz pokryć część kosztów oprocentowania kapitału. Samorząd powiatowy przyjął na siebie gwarancję finansowe względem zakładu ubezpieczeń i pokrywa wszelkie koszta administracyjne. Akcja cała prowadzona jest pod nadzorem ministerjum pracy i opieki społecznej, które dąży do zapewnienia robotnikom, nabywcom domów, jaknajkorzystniejszych warunków.

Obecnie znajduje się w budowie 45 domów bliźniaczych; 25 na t. zw. „Krzykówce“, przy drodze do Rogoźnika w gminie Bobrowniki, 26 na Kazimierzu, w gm. olkusko - siewierskiej. Domy te będą wykończone i oddane do użytku w lipcu r. b.

W najbliższych dniach komitet budowy domów rozpocznie przyjmowanie zapisów kandydatów na nabywców domów.

Tranzakcja kupna — sprzedaży domu oparta będzie na następujących zasadach:

1) połowa domu, składająca się z 2 mieszkań po pokoju z kuchnią 2 piwnic, 2 komórek, strychu i klozetu, wraz z placem o powierzchni 500 m. kw., stanowi niepodzielną jednostkę hipoteczną, która może być nabyta przez 1 robotnika

2) Wartość połowy domu bez placu wynosi według kosztu budowy 16.000 złotych, przyczem w sumie tej nie jest wliczony koszt doprowadzenia wody i elektryczności.

3) Cały objekt, stanowiący jednostkę hipoteczną, sprzedany będzie nabywcy na spłaty miesięczne w ciągu lat 20. Wysokość raty winna wynieść w tych warunkach około 120 złotych, dzięki jednak staraniom komitetu tylko 95 złotych, przyczem jeżeli jedne z mieszkań będzie wynajęte za 30 zł. miesięcznie nabywca płacić będzie ylko 65 zł.

4) Nabywcą może być tylko robotnik, który obowiąże się do spłacania rat za dom przy wypłacie zarobków.

5) Spadkobiercy nabywcy wchodzą we wszystkie jego prawa.

6) Należność za dom może być spłacona wcześniej i w takim wypadku zmniejszona będzie należność.

Umowa kupna — sprzedaży reguluje, prócz tych zasadniczych warunków sprawy: zabezpieczenia domu od ognia, jego odbudowy po spaleniu, utrzymania domu w okresie spłacania, sposób przeliczania należności przy wcześniejszem spłacaniu i t. p.

Wszelkich informacyj w tej sprawie udziela wydział powiatowy w Będzinie (dział drogowo - budowlany), oraz towarzystwo „Saturn“ i warszawskie towarzystwo kopalń węgla.

Zebranie zarządu oddziału P.C.K. w Sosnowcu.

Onegdaj odbyło się zebranie zarządu oddziału polskiego czerwonego krzyża, na którem prezes zarządu dr. Ryder złożył prowizoryczne sprawozdanie z tygodnia, który jak dotąd dał po stronie dochodów około 3.000 zł., zaś po stronie wydatków 750 zł.

Dochód z tygodnia znacznie się powiększy w miarę, jak napływać będą ofiary składane na listy ofiar. Postanowiono również, by PCK. wziął udział ze swym sztandarem przez specjalną delegację w uroczystościach encykliki „Rerum Novarum“.

W związku z klęską powodzi jaka nawiedziła Wileńszczyznę postanowiono, by oddział PCK. wszczął akcję, w porozumieniu z utworzonym już komitetem niesienia pomocy tym nieszczęśliwym, których dotknęła niezotowana już dawno powódź.

Na zaproszenie LOPP. postanowiono, by PCK. wziął udział w pokazach walki gazowej organizowanej przez LOPP., w czasie tygodnia lotniczego.

Wreszcie postanowiono biuro oddziału PCK. przenieść do nowouzyskanego lokalu, mieszczącego się na dworcu kolejowym przy ul. 3 maja.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

MAJ 30 Sobota	Dziś: Suchy dz. Feliksa Jutro: Trójcy św. Wschód słońca: 3.24 Zachód słońca: 7.42

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 31 maja.

10.15. Nabożeństwo z Poznania. 11.35. Odczyt misyjny p. t. Encyklika „Rerum Novarum“. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.15. Koncert słuchaczów Wyższej Szkoły Muz. 14.00. Odczyt roln. p. t. Produkcja i zbyt jaj. 14.20. Muzyka. 14.30. Odczyt roln. Choroby drobiu. 14.50. Muzyka. 15.00. Odczyt roln. Higjena zagrody. 15.20. Muzyka. 16.00. Aud. szkolna p. t. Dzieci matkom. 16.30. Skrzynka pocztowa. 16.50. Muzyka z płyt gramof. 17.00. Odczyt ze Lwowa. 17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.25. Wiad. przyj i pożyteczne. 17.40. Koncert pupołudn. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Feljeton p. t. Róże, lilje, tulipany. 19.40 Program na dz. następny. 19.45. Kom. Z przed stu laty. 19.50. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Słuchowisko. 20.30. Sonety Krymskie. 21.30 Feljeton p.t. „Kairuan“. 21.45. Recital skrzypc. 22.50. Kom.: urzęd. kom. Państwowego Instytutu Meteorol., polic., sport 23.00. Muzyka tan. ze Lwowa.

Poniedziałek, 1 czerwca.

10.30. Tr. z Resursy obywatelskiej. 11.45. Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 13.10. Urzędowy kom. Państw Instytutu Meteorol. 14.50. Kom. gospodarczy. 15.25. Co jest godnego widzenia w okolicach Warsz. 15.45. Przegląd kom. 16.00. Muzyka z płyt gramof. 16.47. Kom. Centr. Urzędu Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 16.50. Lekcja franc. 17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.35. Jak wygląda dziś Babilon. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Płyty gramof. 19.40. Skrzynka poczt. roln. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Pras. dzien radj. 20.10. Komunikaty. 20.15. Skrzynka poczt. techn. 20.30 Operetka „Królowa róż“. 22.25. Dod. do prasowe dz. radj. 22.30. Feljeton p. t. Za Dnieprem w r. 1920. 22.45. Kom. urzędowy kom. Państw. Instytutu Meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka tan. z „Polonji“.

KATOWICE.

Niedziela, 31 maja.

10.15. Naboż. z Poznania. 11.35. Odczyt misyjny z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.15. Koncert z Warsz.. 14.00. Stanowisko kobiety w Chrystjanizmie. 14.20. Muzyka i odczyt roln. z Warsz. 15.00. Pogadanka z dz. Ogrodnik śląski. 15.20. Muzyka z Warsz. 16.00. Aud. szkolna z Warsz. 16.30. Skrzynka poczt. 16.50 Intermezzo muz. 17.00. Odczyt ze Lwowa. 17.15. Intermezzo muz. 17.25. Wiad. przyj. i pożytecz. z Warsz. 17.40. Koncert z Warsz. 19.00. Bery i bojki śląskie. 19.25. Feljeton z Warsz. 19.40. Rozmaitości. 20.00 Słuchowisko z Warsz. 20.30. Koncert z Warsz. 21.30. Feljeton z Warszawy. 21.45. Recital skrzypc. z Warsz. 22.50. Kom. meteor. z Warsz., kom. sport., program na dzień nast. 23.00. Muzyka ze Lwowa.

Ogólna.

(o) **Zjazd podoficerów w Gdyni.** W dniach 15 i 16 sierpnia odbędzie się w Gdyni walny zjazd członków związku podoficerów rezerwy. W zjeździe wezmą udział również członkowie oddziału związku, w liczbie 30 — 40 osób.

(o) **Do bufetów kolejowych „na jednego“.** Ministerjum komunikacji opracowało szczegółową instrukcję dla bufetów kolejowych, które wraz z wejściem w życie noweli do ustawy o sprzedaży alkoholu otrzymają prawo sprzedawania wódek.

Instrukcja ta zawiera szczegółowe przepisy co do wyszynku w bufetach kolejowych.

(o) **Listy niesolidnych dłużników.** Związek izb przemysłowo - handlowych przesłał do ministerjum przemysłu i handlu memorjał, w którym wypowiedział się przeciwko rozpoczęciu w chwili obecnej akcji, mającej na celu prowadzenie list niesolidnych dłużników. Związek nie odrzucając zasadniczo tego rodzaju akcji doszedł do przekonania, iż obecnie ze względu na wielką ilość firm, których zobowiązania są w toku egzekucji — zaprowadzenie list niesolidnych dłużników nie dałoby pożądanego rezultatu.

Z Kielc.

(k) **Do właścicieli ogródów kwiatowych na terenie powiatu kieleckiego.** Komitet 8 tygodnia LOPP. zwraca się z prośą do p. właścicieli ogrodów kwiatowych, by ofiarowali bezinteresownie kwiaty, które będą sprzedawane na zabawie dnia 7 czerwca, a dochód z nich zasili kasę LOPP.

Zgłoszenia chętnych uprasza się kierować do dnia 6 czerwca do komitetu 8 tygodnia LOPP. Kielce. ul. Sienkiewicza nr. 36.

Po strasznej tragedji rodzinnej w Sosnowcu.

Nieuleczalna choroba. — Pożycie małżeńskie. — Po morderstwie dobry apetyt. — Jak się zachowuje Goniewicz w więzieniu. — Pogrzeb ofiar.

Straszne morderstwo, dokonane przez b. urzędnika kolejowego Goniewicza w Sosnowcu nie przestaje w dalszym ciągu zaciekawiać mieszkańców Zagłębia, którzy interesują się wszystkiemi szczegółami, dotyczącemi morderstwa.

W związku ze strasznem tem morderstwem dowiadujemy się o całym szeregu nowych szczegółów.

Szczegóły te w pierwszym rzędzie dotyczą osoby mordercy, jego pożycia małżeńskiego, które, jak się okazuje, wcale do szczęśliwych nie należało.

Jeszcze w czasach kawalerskich, Goniewicz nabawił się nieuleczalnej choroby, którą zaniedbał, dzięki czemu nastąpiły niebezpieczne komplikacje.

W pierwszych latach pożycia małżeńskiego, między małżonkami panowała jaka taka zgoda, zdarzały się jednak wypadki ostrych kłótni i awantur.

Po przyjściu na świat dziecka, pożycie małżeńskie pogorszyło się znacznie.

W dużym stopniu przyczyniła się do tego dojrzała już choroba Goniewicza, który począł zdradzać

pierwsze oznaki nienormalności.

Paraliż stopniowo znieczulał mu prawą część ciała.

W ciągłych kłótniach i obopólnem niezadowoleniu minęło kilka lat podczas których Goniewicz leczył się na swą chorobę, ale bez skutku.

Dłuższy czas przebywał w szpitalu dla umysłowo chorych u

dr. Piltza w Krakowie.

Punktem zwrotnym w życiu Goniewicza było wydalenie go ze stanowiska kasjera biletowego na kolei, gdzie oskarżony został o zdefraudowanie 2000 zł. Według słów rodziny, pieniędzy tych Goniewicz sam nie wziął, lecz zginęły z kasy, dzięki jego nieuwadze. Fakt wydalenia ze służby podziałał na Goniewicza b. przygnębiająco, co bezsprzecznie musiało się odbić na jego stanie psychicznym.

Ostatnio wraz z żoną i synkiem Goniewicz mieszkał u teściowej w Sosnowcu, przy ul. Barbary 21, skąd na 7 dni przed morderstwem przeprowadzili się do nowoodnajętego lokalu, przy ul. Sieleckiej, w którym Goniewicz

miał założyć sklep.

Jak zeznaje matka zamordowanej Goniewiczowej, p. Dzięgowa, podczas, gdy mieszkali u niej, Goniewicz usiłował dwukrotnie zadusić swą żonę, w czem mu przeszkodziła

Ostatnie miesiące Goniewicz coraz częściej zdradzał stan nienormalny. Bardzo możliwe, że przy normalnem życiu, bez różnych kłopotów i trosk, które wytrącają człowieka z równowagi — Goniewicz byłby nie popełnił tak

strasnego czynu.

O anormalności Goniewicza świadczy jaskrawo fakt, że podczas, gdy policja, po dokonaniu morderstwa, przeprowadzała w mieszkaniu śledztwo, Goniewicz najspokojniej w świecie podszedł do kredensu, ukrajał kawałek chleba, posmarował masłem i siadłszy na łóżku, gdzie leżały zwłoki porąbanej siekierą żony,

i zjadł chleb z apetytem.

Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że morderstwo popełnił w nieświadomości.

Goniewicz, po przesłuchaniu przez sędziego śledczego, odwieziony został do więzienia w Będzinie.

Zachowanie się jego w celi jest naogół spokojne, chwilami tylko zdradza dziwne zdenerwowanie, co przejawia się wówczas, kiedy odzyskuje stan normalny.

Jak to już donosiliśmy, zwłoki zamordowanych, po przeprowadzeniu sekcji, sędzia śledczy oddał rodzinie, która zajęła się pogrzebem.

Zwłoki zamordowanych ułożone w trumnach odwiedzało

masę ciekawych.

Przed domem gromadziły się grupki ludzi, żywo komentując dramat małżeński.

Wczoraj o godz. 5 popoł. odbył się pogrzeb ofiar.

W pogrzebie wzięło udział około 1000 ludzi.

Stan bezrobocia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego

24.100 osób bez pracy.

Ogólny stan bezrobocia w ub. tygodni na terenie Zagłębia wynosił 24.100 osób, z czego zarejestrowanych w urzędzie jest 21.619 osób.

W liczbie tej kobiet bezrobotnych jest 4504 osoby, a pracowników umysłowych 841 osób.

W porównaniu do ub. tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 201 osób, a to dzięki zatrudnieniu w przemyśle chemicznym, przy robotach publicznych i w fabryce Deichsla w Sosnowcu.

Częściowo zatrudnionych na półtora dnia jest 1005 osób, na 3 dni — 10 986 osób, na 4 dni — 12.858 osób i na 5 dni— 2923 osoby.

Razem częściowo zatrudnionych jest 27.773 osoby.

Zasiłki wypłacono za czas od 11 do 17 bm. — 11.421 osobom.

Przy robotach publicznych zatrudniono 2275 osób, z czego w pow. będzińskim — 845, olkuskim — 311 i zawierckim — 1119 osób.

Z walnego zebrania stowarzyszenia kupców polskich w Sosnowcu.

Onegdaj odbyło się w Sosnowcu roczne walne zebranie członków stowarzyszenia kupców polskich Zagł. Dąbrowskiego.

Zebranie zagaił prezes P. Kucharski, proponując na przewodniczącego p. St. Monsiera, a na asesorów pp. St. Kowalskiego i A. Pałucha, oraz na sekretarza p. M. Korzeniowskiego, co zebrani jednomyślnie przyjęli.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego rocznego walnego zebrania, złożone zostało przez prezesa P. Kucharskiego wyczerpujące sprawozdanie z czynności zarządu, oraz przez skarbnika Br. Garlińskiego sprawozdanie kasowe, poczem p. K. Kozłowski odczytał protokuł komisji rewizyjnej. Sprawozdania oraz protokul kom. rew., po ożywionej dyskusji, przyjęta, udzielając zarządowi absolutorjum.

Następnie zatwierdzono preliminarz budżetowy na rok 1931, poczem przystąpiono do wyboru zarządu i komisji rewizyjnej. Do zarządu wybrani zostali pp.: P. Kucharski, E. Gruszczyński, Wł. Janicki, F. Janson, Wł. Czechowski, W. Białas i J. Niewiarowski, zaś do komisji rewizyjnej pp.: Kozłowski, J. Musiałowicz i R. Wolski. Przedstawiciele z Będzina i Dąbrowy G. zgłoszeni zostaną na najbliższe plenarne posiedzenie zarządu.

Jak ze sprawozdania wynika stowarzyszenie rozwinęło swą działalność na wszystkich możliwych polach, broniąc interesów kupiectwa polskiego. Stowarzyszenie posiada stałą reprezentację w różnych instytucjach, związanych z życiem gospodarczem.

Walny zjazd harcerstwa

oddziału Zagłębia Dąbrowskiego.

W dniu 14 czerwca r. b., w lokalu szkoły handlowej im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu, przy ul. Deblińskiej 11, odbędzie się walny zjazd oddziału harcerstwa Zagłębia Dąbrowskiego.

Porządek obrad zjazdu przewiduje: godz. 9 rano msza św. w kościele parafjalnym, godz. 10 rano otwarcie zjazdu w pierwszym terminie, godz. 11-ta — otwarcie zjazdu w drugim terminie, zagajenie, wybór prezydjum, odczytanie i przyjęcie względnie zmiana porządku obrad zjazdu, odczytanie i przyjęcie protokułu zjazdu walnego z dnia 27. 10. 1929 r.

Sprawozdania: chorągwi żeńskiej, chorągwi męskiej, referenta Łękawy, referenta dochodów niestałych, referenta kół przyjaciół, honorowego sądu harcerskiego przewodnictwa zarządu oddziału, odczytanie protokułu komisji rewizyjnej, dyskusje, przyjęcie sprawozdań, wnioski członków zgłoszone do dnia 10. 6. r. b. włącznie, wnioski zarządu oddziału.

Prace komisyj: drużyn żeńskich, drużyn męskich, kół starszych harcerzy, kapelanów, kół przyjaciół, wybory do zarządu oddziału, sądu harcerskiego i komisji rewizyjnej. ogłoszenie wyniku prac komisyj, zamknięcie zjazdu.

Zatarg o płace w fabryce „Wolbrom" zlikwidowany

dzięki interwencji inspektora pracy w Sosnowcu.

Jak to donosiliśmy, w związku z projektowaną obniżką płac w fabryce naczyń emaljowanych w Wolbromiu wybuchł ostry zatarg między robotnikami a dyrekcją tej fabryki.

Dyrekcja stawiała warunki, zmierzające, prócz obniżki płac, do zniesienia deputatów węglowych i zlikwidowania t. z. konsumu, sklepu z artykułami pierwszej potrzeby, utrzymywanego przez fabrykę.

Przedstawiciele robotników kategorycznie oświadczyli, że na żadną obniżkę płac się nie zgodzą, w przeciwnym bowiem razie porzucą pracę.

Kilkakrotne konferencje przedstawicieli robotników z dyrekcją fabryki do rezultatów nie doprowadziły.

Dzięki dopiero interwencji inspektora pracy w Sosnowcu, inż. Federowicza, zatarg został zlikwidowany.

Na odbytej onegdaj konferencji dyrekcja fabryki zdecydowała się utrzymać dotychczasowe warunki pracy z drobnemi zmianami.

Mianowicie utrzymane zostały deputaty węglowe. Konsum został zlikwidowany, w zamian za co robotnice fabryczne, które zarab. dotychczas mniej niż 3 zł. na dniówkę, będą zarabiały obecnie po 3 zł., reszcie robotnikom podniesiono płace o 3 proc.

W związku ze zniesieniem konsumu, miejscowi piekarze podnieśli ceny chleba, który doszedł do 1 zł. za bochenek 2-kilowy.

Inspektor pracy interwenjował w tej sprawie w starostwie które ze swej strony przyrzekło, że zajmie się tą sprawą i postara się ukróci samowolę piekarzy wolbromskich.

Z wyniku konferencji wszystkie związki robotnicze są zadowolone. Praca w fabryce odbywa się normalnie.

Straszna tragedja, jaka rozgrywa się obecnie na ziemiach, po których przeszła powódź, winna się odbić głośnem echem w całej Polsce, we wszystkich jej zakątkach.

Całe społeczeństwo powinno stanąć do akcji niesienia pomocy zainicjowanej przez obywatelski komitet pod protektoratem pani prezydentowej Michaliny Mościckiej.

(k) **Brak quorum.** Onegdaj o godz. 8 wiecz w magistracie miało odbyć się posiedzenie rady miejskiej, które nie doszło do skutku z powodu braku quorum. Następne posiedzenie rady, odbędzie się bez względu na ilość obecnych w poniedziałek, dnia 1 czerwca.

(k) **Walny zjazd harcerstwa.** Dzisiaj, w niedzielę, dn. 31 b. m., odbędzie się zjazd oddziału kieleckiego Z. H. P., Obrady rozpoczną się o godz. 11 w sali posiedzeń rady miejskiej. Zjazd poprzedzi uroczyste nabożeństwo o godz. 10 rano w kościele katedralnym.

(k) **Nieostrożność.** Dnia 28 b. m. Sobczyk Józef, zam. we wsi Dyminy, pow. kieleckiego, a zatrudniony w warsztacie 2 p. a. p. leg. w Kielcach w tymże warsztacie dał do obejrzenia swój rewolwer koledze swemu Armule Janowi, zam. w Kielcach przy ul. Dymińskiej, który, manipulując rewolwerem, wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z bronią, spowodował wystrzał i zranił Sobczyka w lewą pierś. Rannego odwieziono do szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

(k) **Kradzieże** Zajączkowskiemu Józkowi, zam. w Kielcach, przy ul. Marszałka Piłsudskiego 5, skradziono z chodnika, przy ul. Orlej 5 rezerwuar od wody, wartości 150 zł. W toku dochodzenia ustalono, iż skradziony rezerwuar znajduje się u rzeźnika Adacha Piotra, przy ul. Nowowarszawskiej 77, przeto rezerwuar odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

—Strawczyńskiemu Janowi, zam. w Kielcach, przy ul. Hożej 49, z niezamkniętej komórki skradli 10 skór bydlęcych, wartości 500 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Z tow. rzemieślniczego w Sosnowcu.** Z okazji przybycia do Sosnowca w dniu 31 maja br. pasterza naszej diecezji J. E. ks. biskupa Kubiny, uprasza się ogół rzemieślniczy o liczne wzięcie udziału w uroczystości.

Zbiórka w lokalu t-wa rzemieślniczego w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 8 — o godzinie 9ej rano.

(s) **Akademja w sali teatru.** Dziś w lokalu szkoły im. Prussa w Sosnowcu, odbędzie się zjazd słuchaczów uniwersytetów powszechnych w Zagłębiu.

Przypominamy również, że w związku ze zjazdem. w sali teatru miejskiego odbędzie się akademja z bogato urozmaiconym programem. Wejście bezpłatne.

(s) **Z centralnej targowicy w Mysłowicach.** W tygodniu od 23.5 do 29.5 spędzono na targi: buhai 61, wołów 23, krów 448, jałówek 22, cieląt 96, nierogacizny 2041. Płacono za jeden kilogram żywej wagi bydła rogatego od 0.85 do 1.24 zł za kg. za nierogaciznę od 1.00 do 1.50 zł. Targ był ożywiony, tendencja stała.

Indje dawniej a dziś. Pod powyższym tytułem w niedzielę 31 o godz. 20 wygłosi odczyt p. J. Sinha, nauczyciel instytutu pedagogicznego z Indji. Odczyt odbędzie się w Sosnowcu, w sali angielskiej Warszawska 22, urozmaicony śpiewem i deklamacją. Tłomaczony będzie z esparanta na język polski. Bilety w cenie 2 zł., 1 zł. i 50 gr. u p. Wł. Czechowskiego i przy kasie.

(s) **Wielka zabawa w lasku.** Zjednoczony komitet gimn. p. im. Em. Plater, szkoły handlowej żeńskiej im. Królowej Jadwigi i gimn. państw. im. Bol. Prusa w Sosnowcu zawiadamia, że dnia 31 maja b. r. o godz. 3 po południu w ogrodzie sportowym tow. gimn „Sokół" w Sosnowcu, przy ul. Prezydenta Mościckiego odbędzie się wielka zabawa ogrodowa z następującym programem: koncert, poczta francuska, serpentiny, konfetti, krakowiak, korowody. Bufet obfity i tani na miejscu. Czysty dochód przeznaczony jest na kolonje letnie dla niezamożnej młodzieży wymienionych szkół.

Z Będzina.

(b) **Zatwierdzenie budżetu sejmiku będzińskiego.** Budżet sejmiku będzińskiego na 1931-32 rok został już przez władze wojewódzkie, bez większych zmian, zatwierdzony.

Ogólna suma preliminarza budżetowego wynosi w dochodach i rozchodach 2 miljony 293 złote.

(b) **Wystawa prac uczniowskich w gimnazjum kupsów.** Gimnazjum zgromadzenia kupców w Będzinie urządza w lokalu własnym wystawę rysunków prac ręcznych uczniów. Wystawę zwiedzać można dnia 1-go, 2-go i 3-go czerwca w godzinach od 10-ej do 1-ej po poł. i od 4-ej do 7-ej wiecz., dnia zaś 5-go czerwca od godz. 4-ej do 7-ej wiecz.

Wstęp bezpłatny

(b) Sprawozdanie kasowe. Odbyło się likwidacyjne zebranie komitetu obchodu imieniem marsz. J. Piłsudskiego w Będzinie.

Ze sprawozdania kasowego wynika, że dochód z urządzonej akademji wyniósł 140 zł., zbiórka uliczna 143 zł., listy składkowe dały 303 zł. 53 gr. Razem 593 zł. 27 gr.

Koszty urządzenia uroczystości wyniosły 177 zł. 10 gr. Z pozostałej sumy przekazano 276 zł. 17 gr. na funduszu budowy sierocieńca im. marsz. J. Piłsudskiego i 140 zł. przekazano związkowi obyw. pracy kobiet, na ufundowanie tablicy pamiątkowej ku czci marsz. J. Piłsudskiego.

(b) Kolonje letnie dla dzieci z Niemiec. Onegdaj w sali posiedzeń magistratu m. Będzina odbyło się organizacyjne zebranie miejskiego komitetu kolonij letnich dla dzieci z Niemiec, przy licznym udziale zaproszonych przedstawicieli różnych instytucyj.

Po dłuższej dyskusji powołano komitet w następującym składzie: insp. A. Janiczak, przwodniczący, dr. M. Kosibowiczowa, wiceprzewodnicząca, prof. A. Cetwiński, sekretarz, pułk. Nartowski, inż. Z. Kamiński, prof. Rapaport i inż. Jaworski.

Komitet postanowił swe prace prowadzić w ścisłej łączności z komitetem powiatowym.

(b) Zgwałcenie 17-letniej Gitli. 17-letnia Gitla Dykman, służąca, zawiadomiła onegdaj komisarjat policji w Będzinie, że chlebodawca jej 38-letni Hersz Najdyk, Modrzejowska 86, dopuścł się na niej gwałtu.

Najdyk, jest człowiekiem niewidomym. Czynu tego dokonał w nocy we własnem mieszkaniu, w którem również spała jego żona.

—o—

Z Czeladzi.

(c) **Pierwsza zabawa ogrodowa w Czeladzi.** Staraniem P. C. K. w Czeladzi zostanie urządzona w dniu dzisiejszym pierwsza zabawa ogrodowa w parku miejskim, która zapowiada się pomyślnie.

Początek zabawy o godz. 2 popoł.

(c) **Plaża w Czeladzi.** Ostatnio w Czeladzi przystąpiono do budowy plaży na t. zw. „przetoku“, to jest łące, leżącej za miastem, nad brzegiem Brynicy. Budowa plaży, której urządzenia będą według najnowszych wymagań techniki, posunęła się już znacznie, duży obszar został odgrodzony, budynek z bufetem i werandą wybudowany tak, że amatorzy promieni słonecznych i kąpieli będą mogli spędzać wesoło czas nad Brynicą. Wkrótce ma stanąć kort tenisowy, pływalnia z trampoliną i t. p.

Oficjalne otwarcie plaży nastąpi w połowie czerwca br.

Z Ząbkowic.

Zawiadamiamy pp. prenumeratorów Ząbkowic i okolicy, że od 1 czerwca rb. kolportaż naszego pisma „Expres Zagłębia“ przejął od p. Wacława Purgala p. Juljan Mikietyn i on ma prawo ściągania należności za prenumeratę tak zaległą, jak i bieżącą, za pokwitowaniem.

Ze związku strzeleckiego Zagłębia Dąbrowskiego.

Na strzelnicy w Golonogu odbędą się w dniu dzisiejszym zawody strzeleckie o mistrzostwo okręgu związku strzeleckiego. Koło związku strzeleckiego w Dąbrowie bierze udział w tych zawodach, wystawiając dwie drużyny. Pierwsza drużyna do strzelania z broni małokalibrowej w składzie: **J. Jędrusik, M. Madej, M. Kowalik,** w rezerwie **L. Dudziński i Błaszczyk.** Drużyna ta daje z odległości 50 mtr. 5 strzałów z postawy leżącej i 5 strzałów z wolnej ręki, bez próbnych.

W skład drugiej drużyny do ostrego strzelania w maskach na 200 mtr. z broni długiej wojskowej wchodzą: **Kowalik, Madej, Bergier, Passek, Puchrowicz,** w rezerwie Augustyn i Ożarowski. Odjazd z dworca o godz. 8 rano.

* * *

Dnia 7 czerwca w ogrodzie stow. robotników chrześcijańskich w Dąbrowie miejscowy oddział zw. strzeleckiego urządza zabawę ludową. Program zabawy zapowiada wiele miłych niespodzianek. Duże zaciekawienie wzbudza loterja p. n. „wędka szczęścia“. Wygrać będzie można szereg wartościowych rzeczy.

* * *

W dniu 24 b. m. odbyło się zebranie członków oddziału w Wojkowicach Komornych, pod przewodnictwem p. **S. Bednarskiego.** Sekretarzował p. S. Małota. Prezes oddizału p. **J. Ferdyn** złożył krótkie sprawozdanie z działalności zarządu, zaznajamiając również członków z historją związku strzeleckiego. W dniu 19 czerwca r .b. przypada rocznica założenia oddziału i dlatego też członkowie uchwalili wziąć udział w mszy świętej, która zostanie z tej racji zamówiona w miejscowym kościele Zarząd oddziału w bieżącym roku urządził już kilka zabaw leśnych, zyski z których pprzeznaczono na umundurowania obywatelskiego. Również projektowaną jest w najbliższej przyszłości wycieczka do Ojcowa.

* * *

W pierwszej połowie bieżącego miesiąca odbyło się roczne zebranie członków oddziału w Zagórzu. Przewodniczył zebraniu wiceprezes oddziału p. **R. Lachur.** W skład nowego zarządu oddziału weszli pp. **J. Wejtko** — prezes, **W. Misiaszek** — zastępca, **F. Fabiś** — sekretarz, **K. Pogoń** — skarbnik. Członkami komisji rewizyjnej zostali pp. **Stasikowski, J. Piłak, S. Jakubowski.**

Ustępujący ze stanowiska wiceprezesa p. **R. Lachur** przeznaczył na cele związku strzeleckiego oddziału w Zagórzu złotych 255.09, za co mu w gorących słowach podziękował nowowybrany prezes p. J. Wejtko.

W związku z tem należy podkreślić również długoletnią i wytrwałą pracę p. R. Lachura, dzięki której oddział, pomimo trudnych warunków, w jakich się znajduje od szeregu lat, istnieje dotąd, prowadząc pracę przysposobienia wojskowego i wychowania obywatelskiego.

Zaraz po zebraniu nowowybrany zarząd oddziału przejął od bibljoteki, posiadającą poważny zbiór oprawionych książek.

W wolnych wnioskach członkowie uchwalili urządzić wycieczkę do Ojcowa, lub Czerny.

* * *

We wszystkich oddziałach strzeleckich na terenie powiatu będzińskiego odbędą się egzaminy P. W. I i II stopnia, które przeprowadzi w dniach 31 b. m. i 4 czerwca r. b. powiatowy komendant P. W. 11 p. p.

Z ramienia władz powiatowych związku strzeleckiego w Sosnowcu w egzaminach tych weźmie udział kompanijny p. **M. Raszewski,** egzaminująe kandydatów z zakresu wychowania obywatelskiego. Członkowie, którzy złożą powyższy egzamin, korzystają z całego szeregu ulg, a przedewszystkiem skróconej służby wojskowej i wyboru rodzaju broni.

Uważajcie na dzieci!

W Sułoszowej, wskutek zaprószenia ognia przez dzieci, spłonęło 6 gospodarstw.

W dniu 28 bm. w południe wybuchł gwałtowny pożar w stodole Ludwika Pęczka w Sułoszowej.

Zanim zaskoczona i zatrwożona ludność mogła się zorjentować, ogień podsycany wiatrem i znajdując podatny materjał palny z powodu suszy, objął jednocześnie kilka sąsiednich budynków.

Po kolei spaliły się sąsiadujące ze sobą gospodarstwa: Anny Pęczak, Antoniego Pasternaka, Leona Krawczyka, Jana Krawczyka i Marcina Goraja.

Oprócz budynków spaliła się pasza, zboże, narzędzia rolnicze i domowe, oraz 4 prosiaki.

Przy ratowaniu dobytku dotkliwie zostali poparzeni mieszkańcy Sułoszowy Leon Krawczyk i St. Gęgotek.

Ogólna strata, spowodowana przez pożar, wynosi przeszło 50 tys. złotych.

Jak wykazało dochodzenie, ogień został zapróczony przez dzieci, bawiące się w stodole Pęczka.

Z Zawiercia.

(z) Ze związku straży ogniowych pow. zawierckiego. Dzisiaj o godzinie 2 pop. odbędzie się w Mierzęcicach zjazd i zawody rejonowe straży ogniowych rejonu Mierzęcice, a to: Zendek, Nowa wieś, Przeczyce, Toporowice, Sadowie, Gołchowice, Brudzowice i Mierzęcice. Zjazd odbędzie się pod technicznym nadzorem st. instr. E. Wochtmana. Sędziować przy zawodach będą: Adolf Hetmańczyk z Pińczyc, Juljan Machura z Żelisławic i Jan Przybyła z Winowno.

* * *

W notatce naszej zamieszczonej w 143 numerze wkradły się pewne nieścisłości, które niniejszem prostujemy — winno być „skarbnik — Władysław Słociński Zawiercie“ oraz opuszczone nazwisko członków zarządu ppp. A. Erbego i inż. Szymanowskiego.

(z) Na wpisy dla niezamożnych uczenic wielką zabawę, w połączeniu z loterją fantową, urządza dzisiaj o godz. 3 pop. w parku im. A. Mickiewicza koło rodzicielskie przy żeńskiem gimnazjum w Zawierciu.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella“ Atlantic. Kino „Uciecha“ Verdun.

Z Olkusza.

(ol) **Absolwenci szkół średnich w Olkuszu.** W tych dniach w szkołach średnich w Olkuszu, tj. w państwowem gimnazjum męskiem i żeńskiem gimnazjum koła P. M. S, zakończone zostały egzaminy dojrzałości Świadectwa dojrzałości z gimn. żeńskiego uzyskały pp: **Janina Bińczycka, Wanda Boska, Helena Bulwianka, Wanda Cieślikówna, Zofja Czarnecka, Tamara Fomenkówna, Czesława Hurlakówna, Halina Jagniątkowska, Henryka Kowalska, Barbara Krełowska, Marja Miedziejewska, Helena Oliwianka, Alicja Pruszkowska, Zofja Rajchmanówna, Helena Turska, Zofja Wojaczkówna, Zofja Zbieżanka i Irena Zerykierówna**

Z gimnazjum męskiego świadectwa dojrzałości uzyskali następujący abiturjenci: **St. Adamek, K. Barczyński, Wł. Byczek, L. Czarniecki, Fr. Grela, M. Janikowski, B. Kołacze, F. Kotarski, W. Kuc, K. Kupczyński, J. Parnowski, M. Perek, St. Piega M. Sas, L. Skielski, J. Skóra, J. Słuszniak, J. Szota B. Szwej, P. Trzcionka, B. Wąwożny, J. Wojdacki, L. Zaborski, S. Zgoda, A. Zub i H. Żuchowicz**

Ze sportu.

S.T.S. „UNJA“ SOSNOWIEC — T.K.O. „ŚWIT“ SOSNOWIEC.

Dziś, w niedzielę, o godz. 17.30 na boisku „Unji“ w Sosnowcu, przy ulicy Aleja, odbędą się powyższe zawody o mistrzostwo klasy „A“ Zagł. Dąbr. —

C. K. S. — MAKABI.

Na boisku miejskiem w Czeladzi zostaną rozegrane dziś zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy A. pomiędzy C. K. S. a Makabi.

RUCH — BRYNICA.

Dzisiaj Brynica na boisku w Czeladzi stoczy walkę z Ruchem z Sosnowca.

Początek zawodów o godz. 12 w południe.

S. S. VAN DINE.

Dom nienawiści

(SPRAWA GREENÓW).

Przekład autoryzowany **Janiny Sujkowskiej.**

5.

— Gdy tak stałem jak sparaliżowany nad łóżkiem Julji, usłyszałem na schodach kroki starego Sprota, zbiegającego z trzeciego piętra i wpadającego do pokoju Ady. Zawołał mnie i zobaczyłem Adę, leżącą na podłodze koło toalety. Przenieśliśmy ją na łóżko i Sprot poszedł zatelefonować po doktora Von Blona. Myślałem, że zemdleję. Nie wiem, dlaczego wydało mi się, że za chwilę usłyszę trzeci strzał, ale skończyło się na dwóch.

— Nie widzę w pańskiem opowiadaniu nic takiego, coby się nie godziło z hipotezą włamania — zauważył Marham. — Mój zastępca, Freathergill, mówił, że przed frontowym wyjściem widniały na śniegu ślady dwóch par nóg.

Greene wzruszył ramionami i nie odpowiedział.

— A propos, panie Greene — rzekł z roztargnieniem Vance — więc pan zobaczył siostrę Julję na łóżku? Jakim sposobem? Czy pan zapalił światło?

— Nie! zdziwił się zapytany. — Było już zapalone.

W oczach Vancego błysnęła iskierka zainteresowania.

— Czy w pokoju panny Ady też było światło?

— Tak.

Vance wyjął z kieszeni papierośnicę, a z papierośnicy papierosa. Zauważyłem, że był podniecony.

— Więc w obydwóch pokojach było światło! Ciekawe!...

Markham, który wyczuł podniecenie przyjaciela, spojrzał na niego pytającym wzrokiem.

— Ile czasu mogło upłynąć między obydwoma strzałami? — pytał leniwie Vance, zapalając papierosa.

Greene okazał, że go te wypytywania irytują, lecz odpowiedział bez namysłu:

— Dwie lub trzy minuty — najwyżej!

— Więc — rozważał Vance — usłyszawszy pierwszy strzał, wstał pan z łóżka, włożył pantofle i szlafrok, wyszedł do hallu, poszukał pomacku drzwi do sąsiedniego pokoju, otworzył je, zajrzał do środka i poszedł do łóżka—wszystko to przed drugim strzałem. Czy dokładnie powtórzyłem?

— Najzupełniej.

— Dobrze. Więc dwie — trzy minuty... No tak, najmniej. Zdumiewające! — Vance zwrócił się do Markhama:

— Słuchaj, stary, nie chcę wpływać na twoje postanowienia, ale radziłbym ci przychylić się do prośby pana Greena i zająć się tą sprawą osobiście. I ja mam jakieś nieokreślone wrażenie, że w tem coś jest. Coś mi mówi, że twój ekscentryczny włamywacz okaże się ignis falus.

Markham spojrzał na niego badawczo. Wiedział z długiego doświadczenia, że Vance nie mylił się w swoich przeczuciach i że można mu było wierzyć na słowo. To też nie zdziwiłem się, gdy zwrócił się do wyelegantowanego gościa i rzekł:

— Dobrze, panie Greene, zobaczę co się da zrobić. Prawdopodobnie przyjadę do państwa dziś po południu. Niech pan przypilnuje, żeby wszyscy byli obecni. Chciałbym ich przesłuchać.

Greene wyciągnął drżącą rękę.

— Dobrze, wszyscy będą czekać — rodzina i służba.

Opuścił pompatycznie gabinet.

Vance westchnął.

— Niesympatyczna kreatura, Janku, mocno niesympatyczna. Nie zostanę nigdy politykiem, jeżeli to pociąga za sobą obcowanie z takimi panami.

Markham usiadł z kwaśną minką koło biurka.

— Greene należy do wysokich kół towarzyskich, nie politycznych — rzekł złośliwie. — Do twojej sfery, nie do mojej.

— Doprawdy! — Vance przeciągnął się leniwie. — Pomimo to on do ciebie powziął zaufanie. Intuicja mówi mi, że ja mu się nie podobałem.

— Potraktowałeś go trochę nieuprzejmie. Nie podbija się ludzi sarkazmem.

— Cóż chcesz, nie zależy mi na na jego afekcie.

— Czy sądzisz, że on coś wie, czy też podejrzewa tylko?

Vance spojrzał w okno na szary skrawek jesiennego nieba.

— Trudno powiedzieć — mruknął. Powiedz mi, czy Chester nie jest przypadkiem typowym przedstawicielem rodziny Greenów? W ostatnich latach tak niewiele przestawałem z tutejszą elitą, że mało o niej wiem.

Markham pokiwał głową.

d. c. n.

Gdy północ wybiła do ściany sypialni pukały... duchy.

Szukano ich daleko, a były blisko.

Północ wybiła właśnie na zegarze w jadalni, gdy signora Ferrari obudziła się nagle z głębokiego snu. Właściwie, nie obudziła się, tylko obudziło ją

głośne pukanie w ścianę.

Obudziła męża.

— Słyszysz? Duchy....

Mąż odburknął coś zrazu, ale gdy pukanie za ścianą powtarzało się, zaczął nadsłuchiwać i zasypiając na nowo, obiecał żonie, że nazajutrz to wyśledzi.

Signora Ferrari

nie zmrużyła oka do rana.

Rano zawołała swą 17-letnią służącą Dinę i spytała ją:

— Czy słyszałaś dziś jakieś pukanie?

— Słyszałam, proszę pani.

— I cóż ty na to?

— A nic, proszę pani. Przecież to ja zawsze mówiłam że

w tym domu straszy,

Następnej nocy pukanie powtórzyło się ze zdwojoną siłą...

Signor Ferrari zaniepokoił się. Nie wierzył on w duchy, ale pamiętał, że sypialnia jego sąsiaduje przez ścianę z filją banku. Był więc pewien, że to

złodzieje robią podkop do skarbca.

Zawiadomiono policję.

Ale napróżno specjalny posterunek policyjny nie spuszczał przez całą noc z oka banku pukanie nie ustawało. Powtarzało się niezmiennie w regularnych odstępach czasu.

— Więc to jednak duchy.... — triumfowała signora Ferrari. — Widzisz, mówiłam ci... Niema rady, tylko trzeba urządzić tu seans spirytystyczny.

Na seansie spirytystycznym duch musi się zdemaskować.

Małżonek dał się namówić i najbliższej nocy, w sypialni małżonków zjawiło się medjum.

Natychmiast po wybiciu północy pukanie się zaczęło, ale zanim spirytystka zdążyła pojąć, co ono oznacza, umilkło. W pokoju zapanowała cisza.

— Trzeba czekać, aż duch się na nowo odezwie... — zadecydowała spirytystka.

Usiedli więc i czekali. Płynęły godziny nocne, oczy się kleiły, ale czekali.

Wreszcie signor Ferrari wyszedł na chwilę do kuchni, by napić się wody.

Zastał tam służącą Dinę, skuloną na kuferku.

— Nie chce dziś pukać.... — powiedział zrozpaczony.

— Kto? — spytała dziewczyna.

— No, duch z sypialni.

. Wtedy

stało się coś dziwnego.

Dina wybuchnęła głośnym niepohamowanym śmiechem i wyznała panu Ferrari, że to ona była pukającym duchem.

Gdy państwo wyjeżdżali na tydzień z Genui, prosiła panią Ferrari, by nie zostawiali jej samej w mieszkaniu, bo ona się boi. Pani wyśmiała ją słowami:

— Nie bój się! Duchów tu niema!

Dina przeżyła okropny tydzień sama w domu, a po powrocie państwa

postanowiła zemścić się na swej pani

i napędzić jest stracha Co noc pukała więc w ścianę, a rezultat przeszedł najśmielsze jej oczekiwania...

WALNE ZGROMADZENIE

CZŁONKÓW SPÓŁDZIELCZEGO BANKU ZAGŁĘBIA W SOSNOWCU

odbędzie się **dnia 31-go Maja 1931 roku w pierwszym terminie o godzinie piętnastej w lokalu własnym w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego Nr. 9.**

Wrazie braku kompletu, odbędzie się Walne Zgromadzenie w drugim terminie o godzinie szesnastej w tymże lokalu i z tym samym porządkiem obrad, bez względu na ilość członków.

PORZĄDEK OBRAD:

Zagajenie i wybór przewodniczącego; odczytanie protokułu z ostatniego zebrania; odczytanie protokułu z odbytej rewizji przez Związek Rewizyjny; sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za 1930 r., przyjęcie bilansu i r-ku zysków i strat, oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej; podział zysków za 1930 rok; zatwierdzenie budżetu na 1931 rok; wybór dwóch członków Rady i 1 członka Zarządu w myśl §§ 13 i 19 statutu, na miejsce ustępujących; zmiana statutu i wolne wnioski.

ZARZĄD.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów.

KONCESJONOWANE KURSY pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale Rozwoju. 2 czerwca nowy kurs.

KONCESJONOWANE kursy kroju i szycia przyjmują zapisy na nowy kurs wakacyjny. Po ukończeniu świadectwa prawne. Opłata na raty. Sosnowiec, ulica Teatralna 3, Stypułkowska.

POSADY i PRACE.

POSZUKUJEMY ajentów do sprzedaży artykułu pierwszej potrzeby w hurtowej i detalicznej sprzedaży za wysoką prowizją. Wymagana kaucja zł. 20. Informacji udziela J. Weis. Sosnowiec, Sienkiewicza 4 w zakładzie fryzjerskim p. f. „Renesans".

POTRZEBNA podręczna do krawcowej. Wiadomość: Warszawski, Sosnowiec, Ciasna 8.

POTRZEBNY zdolny stolarz od zaraz do wyrobu trumien Sosnowiec, Kaliska 39, Gęsiarz.

POTRZEBNA panienka miłej powierzchowności do usługiwania. „Kawiarnia Udziałowa" w Sosnowcu.

POSZUKUJE chętnych do pracy duże zyski, potrzebny niewielki kapitał. Zgłoszenia osobiste od godz. 12 — 14 i 18 — 21 codziennie Sosnowiec ul. Chemiczna 14 II p. m. 19.

OSOBA inteligentna uczciwa lat 28 znająca się na kuchni, gospodarstwie domowem, lubiąca dzieci poszukuje zajęcia samodzielnego lub do pomocy pani domu w miejscu lub na wyjazd. Referencje poważne. Plac Kościuszki Domy Hulczyńskiego, Karol Sołtysek.

POSZUKUJE posady biletera do autobusu lub innej, posiadam świadectwo szkolne. Znam się na branży szewskiej. Dam kaucji 500 zł. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

FOTOGRAFA lub fotografistki potrzebuję. Zgłoszenia „Expres" Dąbrowa pod „Fotograf".

POTRZEBNA panienka do sklepu i pomocy domowej. Będzin. ul. Dąbrowska 25 księgarnia.

CUKIERNIA „R. Ney", ul. Prez. Mościckiego Nr. 11 potrzebuje służącej.

POTRZEBNY zaraz czeladnik masarski, samotny, młody znający robotę warsztatową. Zgłoszenia piśmienne. „Expres Zagłębia" Zawiercie.

SZOFER zdolny młody poszukuje posady, miejscowość obojętna. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

POTRZEBNA panienka ze średniem wykształceniem, umiejąca szyć na praktykę sklepową „Dom Sportowy" Hale Rozwoju.

1300 ZŁ. kto pożyczy ten otrzyma posadę kucharza, kucharki, kelnerki, bufetowej i t. p. w dobrze prosperujacej restauracji w centrum Sosnowca. Wiadomość: „Expres" Sosnowiec.

POTRZEBNA dziewczyna do kuchni. Kawiarnia „Basia" Warszawska 6, Sosnowiec.

POTRZEBNY furman, kawaler, znający roboty polne. Zgłaszać sie: Czeladź. W. Janota. ul. Milowicka 133.

POTRZEBNE modelki do czesania. Piłsudskiego 16 m. 15.

LOKALE.

MIESZKANIE: Pokój z kuchnią do wynajęcia Dańdówka, Daniłowskiego 2.

WYNAJMĘ pokój z kuchnią w Dąbrowie, blisko dworca, małżeństwu bezdzietnemu. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

ODSTĄPIĘ sklep spożywczy z towarem mieszkaniem i umeblowaniem, bardzo tanio. Wiadomość w administracji „Expresu".

DO wynajęcia: pokój z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią, nadające się na biuro i pole do sprzedania w okolicy Czeladzi. Wiadomość: Kolejowa 6

PRZYJMĘ uczciwego sublokatora. W. Czopik, Dąbrowa Górnicza, Okrzei 68.

PRZYJMĘ na mieszkanie sublokatora (kę). Sosnowiec. Kowalska 14. Lubelska

DO wynajęcia zaraz lokal mieszkalny: 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka i ogródek w Sosnowcu, ul. Kaliska 1b. Wiadomość: Sosnowiec. Wawel 12, tel. 1 - 78.

MIESZKANIE pojedyńcze, podwójne, lub 2 pokoje z kuchnia wynajmę. Czeladź. Szpitalna. Jaworek.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem, w centrum Sosnowca, do wynajęcia. Wiadomość w administracji „Expresu".

3 POKOJE z kuchnią do wynajęcia, róg Klimontowskiej i Podgórskiej. Wiadomość w sklepie.

Kupno i sprzedaż.

DOMEK I piętrowy do sprzedania, tanio. Sosnowiec, Sielecka 7.

SPRZEDAM wóz mało używany nr. 3 i uprząż na 1 konia. Wiadomość Bol. Prusa 2 gospodarz.

BUDOWLANE materjały, tregry, drut kolczasty, kafle wyborowe, flizy do wykładania ścian, koks węglowy, dykty, forniery, cegły szamotowe, blacha cynkowa, wapno palone gaszone, sprzedaje po cenach konkurencyjnych. Ch. Fiszel, Piłsudskiego 46, skład żelaza.

MIEJSCOWOŚĆ nadająca się na letnisko, jednocześnie do sprzedania młyn cena 25 tysięcy zł. Wiadomość Poczta stacja Myszków. Ufnal.

Z POWODU wyjazdu do sprzedania domek, 10 ubikacji 3 mogą być wolne od zaraz, tanio. Sosnowiec, Robotnicza 24 u gospodarza.

SPRZEDAM 40 prętów placu przy ulicy Jastrzębiej na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Sosnowiec Jastrzębia 4.

SPRZEDAM maszyne do szycia dobrze szyjącą zaraz za 95 zł. Niwka, 1-go Maja 27. Cebrat.

DO sprzedania jeszcze 4 place 30 prętowe przy ul. Dańdowskiej obok rzeźni miejskiej. Cena 110 zł za pręt z plankami czystą hipoteką. Wiadomość: Kaliska róg Barbary 20 gospodarz.

MOTOR elektryczny 0.7 HP. 220 volt sprzedam S. Faroń Sosnowiec, Dolna 14.

SPRZEDAM gramofon nowy z płytami. Wiadomość: Dańdówka, 11 listopada 39 Krawczyński

„FIRMA L. Jakubowicz i S-ka Sosnowiec ul. Dęblińska 7 telefon 1—21 dostarcza węże do polewania ulic w pierwszorzędnym gatunku po cenach konkurencyjnych".

SPRZEDAM lub zamienię na dom gospodarstwo 12 morgowe. Wiadomość, Sosnowiec, Grabowa 3. Kułak.

DUŻY wybór gotowych pasów nadające kształtom modną, piękną linję i lecznicze. Nowości w pasach pryncesowych „Rozalja", Dęblińska 11.

SZYNY budowlane normalne i wąskotorowe, tregry (do 4-ch metrów), drut kolczasty do ogrodzenia, drut do betonu, rury, węże gumowe, blachy oraz żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welnera. Będzin, Modrzejowska 82.

DO sprzedania Ford osobowy, bloki, części, opony stare, oraz osiem żyrandoli na pojedyńcze lampy do oświetlenia sklepów, biur lub cukierni. Prosta 14.

SPRZEDAM dom nowo-budowany 8 ubikacji, cena przystępna. Wiadomość Środula, ul. Wapienna 8.

Z POWODU wyjazdu sprzedam tanio platformę prawie nową. Wiadomość: Dąbrowa, Piłsudskiego 11, Dydek.

DWIE harmonje stolikowe do sprzedania, jedna okazyjnie. Dąbrowa Górnicza, Łukasińskiego 15. Stanisław Piątek.

DO sprzedania dom murowany 8 ubikacyj. Cena przystępna. Józefów, ul. Boczna 18.

KAFLE tanio sprzedaje kaflarnia Zawiercie, Blanowska 45, sztuka 30, 40, 45, 50 groszy, oraz buduje z własnych materjałów piece na spłaty.

Zawiercie

Plac budowlany dwu frontowy o przestrzeni 75 prętów (1403 metr. kwadratowych) w Zawierciu (ul. Wronia i ul. Jagielońska), 1 minuta od stacji, tanio do sprzedania. Wiadomość: Biuro Próśb M. Kamera Będzin, Kołłątaja 6, telefon 62.

DO sprzedania sklep. Wiadomość: Sosnowiec, Wiejska 38.

SKRZYPCE, mandoliny, gitary, futerały najtaniej w księgarni „Polonja", Hale „Rozwoju".

ZAKŁAD fryzjerski dobrze prosperujący na trzy obsługi sprzedam z powodu wyjazdu. Wiadomość w administracji „Expresu" Sosnowiec.

SPRZEDAM kuchnię szamotową Będzin. Sączewska 25, księgarnia.

OTOMANĘ pluszową, szafę i stół sprzedam. Pogoń, Florjańska 11.

OTOMANĘ

dywanową tanio sprzeda tapicer. Sosnowiec, 1 Maja 14.

KONSERWATOR DO LODÓW na trzy puszki, sprzedam zaraz. Cukiernia „Sielanka" Dąbrowa, 3-go Maja 1, tel. 89.

SPRZEDAM karuzelę bujaną niedrogo. 20 osób zabiera naraz, z powodu wyjazdu, ewentualnie przyjmę spólnika z gotówką 700 zł. Wiadomość: filja „Expresu" Czeladź.

MOTOCYKL z przyczepką sprzedam stan dobry. Sosnowiec, Kościuszki 4.

FABRYKA Waty Józefa Palusińskiego w Sosnowcu, ul. Bol. Prusa Nr. 8 (Środula) została po spaleniu już uruchomiona i poleca waty: na kołdry, dla krawców, tapicerów, kuśnierzy, jak również przyjmuje stare waty do gremplowania. Ceny konkurencyjne.

DRUT kolczasty, szyny budowlane i wąskotorowe, oraz różne żelastwo do użytku poleca H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33.

Wapno palone

budowlane wysoko - procentowe oraz miał wapienny po cenach konkurencyjnych do nabycia w Zakładach Wapiennych firmy „Eltes" Sp. Firmowa w Będzinie, ul. Sielecka 17. tel. 5-95. dostawa w każdej ilości, własnemi końmi.

PIEC Wapienny Józefa Palusińskiego w Sosnowcu, ul. Bol. Prusa 8, poleca wapno w kawałkach znanej dobroci, jak również wapno gaszone z natychmiastową dostawą. Ceny konkurencyjne.

DO sprzedania wśródmieściu dom parterowy z ogródkiem 9 ubikacji, 3 pokoje z kuchnią i przedpokój zaraz wolne. Wiadomość: Sosnowiec. 3-go Maja 5. A. Witkowska.

SPRZEDAM rower, maszynę do pisania. Kupię aparat fotograficzny. Kielce skrz. poczt. 114.

DWA SKLEPY do sprzedania z towarami, dobre punkty, z powodu wyjazdu. Wiadomość Expres Zagłębia Sosnowiec.

„FORDA" osobowego w dobrym stanie sprzedam tanio lub zamienię na motocykl. Wiadomość Dąbrowa 1-go Maja Nr. 32.

SKLEP spożywczy w śródmieściu w Sosnowcu, w dobrym punkcie z pokojem i kuchnią, dobrze prosperujący z powodu wyjazdu sprzedam zaraz. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM tanio dwa auta Forda półciężarówkę i limuzynę, akwarjum z rybkami. Zawiercie. Stefanja 40.

SPRZEDAM rower męski w dobrym stanie. Sosnowiec, Orla 16 m. 1.

SPRZEDAM dom i placę pod budowę w Józefowie, ul. Główna 70.

SPRZEDAM kilka placy w śródmieściu Dąbrowy od 30 zł. do 60 za pręt. Dąbrowa Górnicza, Szkolna 50. Paweł Moryś.

Maszyny

do szycia, najtaniej można kupić na dogodnych warunkach. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak.

KUPIĘ pompkę do podlewania ogrodu. Wiadomość: Dąbrowa. Tel. 2-29.

HARMONJE stoliczkowe od 300 zł., Ręczna 3 rzedowa, półtonowa, 12 basów do sprzedania. Reperacje harmonij i wszelkich instrumentów. Sosnowiec, Narutowicza 38. Rutkowski.

MEBLE używane po cenach przystępnych do sprzedania. Będzin, Hotel „Bristol".

SPRZEDAM rasowe króliki (szynszyle). Sosnowiec, Rudna 6 m. 1. Zgłaszać sie po 6 godz. wieczorem.

„FORD" 4 — 5 osobowy dobrze utrzymany na pełnym chodzie, tanio sprzedam. Wiadomość: „Expres". Będzin

SPRZEDAM otomanę, kozetkę tanio. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna 2 p.

SPRZEDAM dom, 4 ubikacje, rozdzielony na dwie połowy tanio, do każdej połowy oddzielnie plac i wjazd. Czeladź, Gawrońce 25.

MASZYNY używane są do sprzedania Wiadomość: Sosnowiec St. Czajkowski, ul. Małachowskiego T-wo „Rozwój" tel. 5-71.

SPRZEDAM całkowite luksusowe urządzenie sklepowe. Czeladź, Bytomska 30.

Zgubione dokumenty.

DUCH Stanisław zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin i wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Wolbrom.

KUBICA Bolesław zgubił 26.5.31 pomiędzy Piaskami a Sosnowcem dokumenty: Dowód osobisty wydany przez m. Sosnowiec, wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Słupia, książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Sosnowiec, karta Mob. wydana przez Baon Elektro — Sap., prawo jazdy różowe wydane przez Dyrekcję Robót Publicznych Kielce l. 4179, które unieważniam. Sosnowiec, Ciasna 5.

ZGINĘŁA książka na konia na nazwisko Lenarczyka Aleksandra wydana w Siewierzu. Znalazca zechce zwrócić do policji w Siewierzu za wynagrodzeniem.

KLIN Ludwik zgubił dowód osobisty, wydany przez gminę Zagórze, który unieważnia.

PĘCZAK Zofja zgubiła legitymacje bezrobocia, wydaną przez magistrat w Dąbrowie.

ZACZKOWSKI Józef zgubił dowód osobisty i książeczke wojskową, wydaną przez P. K. U Będzin, oraz inne dokumenty.

PIOTR Czarnecki unieważnia zgubiony dowód osobisty, wydany przez magistrat sosnowiecki.

ZIĘBA Władysław zamieszkały w Grodźcu, zgubił książkę wojskową, oraz kartę mobilizacyjną, wydane przez P. K. U. Miechów.

RÓŻNE.

UWAGA. Właściciele samochodów i autobusów. Uruchomionym został nowoczesny warsztat budowy karoserji i lakierniczy systemem „Duco" w Sosnowcu przy ul. Promyka 1. B. Bienek.

UWAGA! Każdy, który chce zdobyć fach popłatny, swój byt wzmocnić i nie powiększać bezrobocia, może tylko przez ukończenie Kursów Samochodowych St. Konopki w Sosnowcu, ul. Promyka nr. 3. Zapisy codziennie.

IDĄC do

biura pisania próśb

J. Bednarczyka w Dąbrowie (biały domek za magistratem) uważaj i nie wprowadzaj się w błąd, gdyż obok magistratu jest również inne biuro.

ZA długi mojej żony Anny z Chmielewskich nie odpowiadam. Stanisław Mykała, ul. Warpienna 2, Będzin.

SENSACYJNA tania nowość dla portretowych ajentów. Każdy kupi lub zamówi. Napiszcie zaraz po bezpłatny prospekt. Zakłady „Pegaz" Sosnowiec, skrzynka 65.

ODDAM na własność dziewczynkę 6 miesięczną niechrzczoną. Wiadomość: „Expres". Będzin.

ZDJĘCIA do dowodów i legitymacyj wykonuje na poczekaniu. Zakład fotograficzny. K. Kwietniewski w Kazimierzu, ul. Kościelna 8.

Rakiety

odnawia, wstawia struny i nowe naciągi „Dom Sportowy" Hale Rozwoju

POWRÓCIWSZY do Zagłębia po kilkuletniej nieobecności z dniem 30. 5. rb. objąłem powtórnie kierownictwo mojego zakładu fryzjerskiego w Dąbrowie, Królowej Jadwigi 28. Wykonuje wszelkie roboty w zakres fryzjerstwa wchodzące. Polecam się łaskawej Klijenteli pozostaje z poważaniem Szuch.

NIKLOWANIE części rowerowych, części maszyn do szycia, szabli i innych wykonuje, terminowo, solidnie, tanio. Herman, Czeladź, Rynek 10.

ODSTĄPIĘ dobrze prosperującą piwiarnię, punkt dobry. Wiadomość w „Expresie".

OSTRZEGAM przed nabyciem mieszkania od p. Ryfki Laks, Sosnowiec. Czysta 4 m. 1. gospodyni Zofja Bergmanowa.

BYSTRA powiat Biała (koło Bielska), pensjonat Reginy Frenklowej, willa Podolanka Nr. 814, poleca na sezon letni obszerne i słoneczne pokoje, piękne położenie, zdrowa i smaczna kuchnia. Wiadomość: Frenkiel, Będzin, Kościuszki 22 telef. 5-14 lub na miejscu w Bystrej. Otwarcie 20 maja 1931 roku.

SKLEP z urządzeniem Florjańska 52 tanio do odstąpienia. Wiadomość, Florjańska 7, Cerek.

UWAGA SZOFERZY! Prolongata i zmiana praw jazdy na różowe przyjmuje i udziela wszelkich informacji kancelarja kursów szoferskich Stan. Konopki w Sosnowcu, Promyka 3.

TOKARKA nowa w ruchu do wynajęcia na godziny. Promyka 1a, telef. 11-10.

OSTRZEGAM przed wynajęciem mieszkania od Piotra Gołdyna. Bolesława Prusa 2. Żyłka.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4 94.